

Przed **V**zjazdem **PZPR**

Dodatkowe tony produkcji

Na zakończenie półrocznego podsumowania realizacji zobowiązań i czynów społecznych, podjętych w tym roku przez hutników. Przyniosły one wiele dodatkowych ton produkcji: 124 tys. ton aglomeratu, 40.600 ton surowki, 23.100 ton stali martenowskiej, 20.500 ton stali konwertorowej, 25.600 ton kęsisk, 13.300 ton kęsów, 1600 ton blachy gorąco walcowanej, 3,6 tys. ton blachy zimno walcowanej czarnej, 1500 ton blachy ocynkowanej i ocynowa-

nej, 3100 ton rur, 11.700 ton profili drobnych, 10.600 ton walcówki, 8.134.000 kWh energii elektrycznej.

W 60 proc. wykonane zostały zobowiązania oszczędnościowe; osiągnięto dzięki temu 22.448 tys. zł oszczędności.

W minionym półroczu hutnicy przepracowali w czynie społecznym 124.800 godzin, w tym 83 tys. godzin na terenie kombinatu. Ich bezinteresowna praca przedstawia wartość 1.370 tys. zł.

17 lipca uroczyste przekazanie Slabingu

W związku z przejęciem wielkiego nowego wydziału Walcowni Slabing przez hutę do eksploatacji, w dniu 17 lipca, o godz. 14.30 odbędzie się w Hali Wido-wiskowo-Sportowej HIL uroczysta wspólna Konferencja Samorządów Robotniczych Huty im. Lenina oraz PPB HIL.

W części oficjalnej Konferencji nastąpi dekoracja odznaczeniami państwowymi pracowników szczególnie zasłużonych dla budowy nowoczesnej Walcowni Slabing. Uzupełnieniem Konferencji będzie część artystyczna. (ik)

Z prezydium RZK

Zaplecze socjalne dla załogi Slabingu

Walcownia Slabing jest jednym z najlepiej oddanych wydziałów huty — taka jest zgodna opinia. Ale jeszcze nie brakuje nielicznych (dobrze znany to termin) oraz usterek, których tempo usuwania znacznie spadło po 25 czerwca — jak stwierdza załoga stała Slabingu. Walcownia Slabing jest pięknym wydziałem, z estetycznie pomalowanymi ścianami budynków, z kolorowymi urządzeniami. Jeszcze nie wszystkie piece są gotowe, wskutek czego nie osiąga dotąd zaplanowanej produkcji 1400 ton wlewów przewalcowanych dziennie. Budowniczo-wie Slabingu włożyli naprawę wiele wysiłku w terminowe uporządkowanie otoczenia zabudowań tej Walcowni, łącznie z wschodzącą już trawą. Ale... zaplecze tak zwane socjalne — jeszcze nie jest w pełni gotowe.

Np. stołówka dla załogi ma być uruchomiona za dwa lata wg planu — jak się dowiadujemy od załogi Slabingu. Nie jest też jeszcze czynny bufet. Dobrze, że już jest woda mineralna i to z lodówek, którymi Slabing dysponuje, że

można ją dostać w hali w pokoju śniadaniowym. To jednak za mało — taki zasadniczy wniosek postawił prezes Rady Zakładowej HIL tow. J. Stefanik na wyjazdowym posiedzeniu prezydium RZK w Walcowni-Slabingu, połączonym ze spotkaniem z aktywnym związkowym Slabingu i kierownictwem nowego wydziału, z udziałem dyrektora administracyjnego HIL tow. J. Kani i kierownika wydziału tow. K. Czaji. Wniosek prezydium wysunięty przez tow. J. Stefanika brzmi: stołówka powinna zostać otwarta najpóźniej w czwartym kwartale br., bufet OZR natychmiast. Nie można bowiem dopuścić do takiego opóźnienia zaplecza socjalnego w stosunku do urządzeń produkcyjnych. Także nowe szatnie muszą zostać po-

większone, smarownicy dostana po dwie szafki — jak to obiecał kierownik Walcowni Slabing tow. K. Czaja. Do końca tygodnia urządzenia bufetu będą podłączone, co stworzy możliwość objęcia przez OZR tej nowej placówki.

Jedną z trudniejszych spraw jest klimatyzacja na pomoście na piecach węglanych, której rozwiązanie musi potrwać jeszcze parę miesięcy. Rozwiązana musi zostać również sprawa pomieszczeń dla HPR-owców, którzy stale będą obsługiwać Walcownię-Slabing.

Członkowie prezydium Rady Zakładowej, zwiedzający cały Slabing dzieliли się swoimi spostrzeżeniami, wysuwając od razu wnioski pod adresem Inwestycji, kierownic-

(Dokończenie na str. 3)

Odlewnie — pierwszy Wydział Pracy Socjalistycznej w HIL



Na zdjęciach od lewej — przodujący pracownicy pierwszego w hucie Wydziału Pracy Socjalistycznej: Helena Dudzińska — suwnicowca, Stanisław Mucha — I formierz, Stanisław Pek — mistrz formiarni, Zygmunt Śpiwak — mistrz modelarni, Antoni Kwolek — I ślusarz, Władysław Palej — I formierz, Edward Kunysz — mistrz formiarni, Roman Grzesiak — suwnicowca, Izidor Palus — I wytopiacz pieców elektrycznych, Tadeusz Gut — wybijacz odlewów, Adam Kruczek — I wytopiacz żeliwa, Mieczysław Salwerek — formierz brzydzista. FOT. MIECZYSLAW GLADYSEK



Wydział Odlewnie od wielu lat posiada bogatą tradycję w rozwoju współzawodnictwa pracy na terenie Huty im. Lenina. Już w roku 1958 powstała w Hucie im. Lenina pierwsza Brygada Pracy Socjalistycznej, która wypracowała nowe formy współzawodnictwa brzydzowego. Dzięki temu ruch współzawodnictwa znacznie się rozwinął, czego konsekwencją było powstanie w 1960 r. następnej Brygady BPS w Wydziale Odlewnie.

Wyniki te były załóżkiem żywiołowego rozwoju socjalistycznego współzawodnictwa pracy, który nastąpił z chwilą objęcia przez tow. Franciszka Borutę funkcji przewodniczącego rady wydziałowej Wydziału Odlewnie.

Dzięki jego inicjatywie i energii, organizacja związkowa postawiła sobie za główny cel utworzenie — na wszystkich podstawowych odcinkach pracy —

najpierw BPS a następnie Oddziałów Pracy Socjalistycznej. W tym celu powołana została Wydziałowa Komisja Współzawodnictwa Pracy pod przewodnictwem tow. Jerzego Kluska.

Już w 1964 r. powstał pierwszy Oddział Pracy Socjalistycznej Odlewni Żeliwa, prowadzony przez inż. Jana Piaseckiego.

W roku 1967 wspólna działalność organizacji związkowej i kierownictwa wydziału doprowadziła do uzyskania 30-tu tytułów BPS oraz następnymi dwiema tytułami Oddziałów Pracy Socjalistycznej przez odlewnie Staliwa i Modelarnie.

Dzięki systematycznemu rozwojowi współzawodnictwa pracy oraz organizowaniu brzydz BPS w najtrudniejszych odcinkach produkcyjnych Wydziału (formiarnia, oczyszczalnia, piece elektryczne, żeliwiaki) rosnące z roku na rok zadania produkcyjne.

(Dokończenie na str. 2)

Za tydzień wielki mecz!

Za 8 dni, 21 bm. oglądać będziemy na stadionie Hutnika doroczny wielki mecz między reprezentacją Huty im. Lenina i Huty Batory. Ścisłe mówiąc, połowę meczu boć będzie na stadionie Ruchu w Chorzowie. Widzowie zgromadzeni na stadionie Hutnika będą mieli okazję słuchać relacji z konkurencji „chorzowskich” przez megafony.

Przygotowania do tej wielkiej, prestiżowej imprezy, która oglądana będzie za pośrednictwem Telewizji w całym kraju, są już poważnie zaawansowane. Ustalono już w zasadzie obsadę wszystkich konkurencji wraz z rezerwowymi. Zespoły przeprowadzają treningi.

W czwartek w gabinecie przewodniczącego Rady Zakładowej J. Stefanika odbyło się robocze spotkanie z udziałem przedstawicieli obu hut. Brał w nim udział sekretarz Ogólnozwiązkowej Federacji Sportu, Wychowania Fizycznego i Turystyki przy CRZZ Włodzimierz Wilczek, przedstawiciel ZG ZZH J. Ociepka.

ZUŻLOWE PUSTKOWIE

Zajęci przede wszystkim pracą podstawowych wydziałów huty rzadko zaglądamy na periferie kombinatu. A tu także wykonuje się prace, bez których kombinat nie mógłby normalnie funkcjonować.

Jesteśmy na hałdzie żużla.

W pełni upalnego lata...

Wielkie żużlowe pustkowie. Z góry żar słoneczny, z dołu gorący żużel a za lekkim podmuchem wiatru unoszą się w powietrzu chmury żużlowego pyłu. Brygada z Wydziału Przerobu Żużla wylewa kolejną partię rozpalonego, oognistego żużla. — Wczoraj od żaru zapaliła się lokomotywa — mówi Czesław Smogór, który zastępuje właśnie brygadzystę i kieruje wykuwaniem żużla z kadzi. Na obrzeżu hałdy grupa pracowników ZRI, kierowana przez mistrza Stanisława Bryję przesuwa tory.

Po przeciwnej stronie tę samą pracę wykonują pracownicy transportu kolejowego Huty im. Lenina. Pracuje tu na trzy zmiany 40 robotników. Ciężko pracują. W pobliżu ziejącego jeszcze żarem wysypiska muszą szybko układać tory dla następnych transportów żużla. Pracują na otwartym polu, kawał drogi od baraku, który służy im za szatnię, łaźnię i kantorek na spożywanie posiłków. Wszystko należałoby właściwie piśać w cudzysłowie, bo pomieszczenie jest prymitywne, woda do mycia dowożona jest beczkowozami. Zaopatrzenie w napoje jest na ogół niskie, ale kolejarze pracujący na

(Dokończenie na str. 2)

Dotrzymali słowa

i Czesława Zaborskiego oraz brzydą montażową pod kierownictwem mgr inż. Grzegorza Wasilkowskiego.

HPR-woy pomogli swym kolegom ze Stalowni Martenowskiej lepiej i szybciej wykonać zadania planowe. Swa rzetelną pracę najlepiej wyrazili poparciem dla naszej partii i uczcili Święto Odrodzenia Ludowej Ojczyzny. (g)

Mowa o założce Brygady Remontowej Pieców Grzewczych HPR, która zobowiązała się dla uczczenia V Zjazdu Partii i 22 Lipca skrócić remont kapitalny mieszalnika w Wydziale Stalowni Martenowskiej o 48 godzin. Już w ub. czwartek otrzymaliśmy meldunek, że zobowiązanie zostało wykonane, a remont skrócono o 52 godz. a więc o 4 godziny wcześniej niż przewidywało zobowiązanie.

Ofiarną pracą wyróżnili się zmiany mistrzów Bolesława Króla, Ireneusza Stachurskiego



Udał się tegoroczny Rajd „Pieniny 68”. Fot. A. Dalkowski

W PTK HIL można nabywać korony czeskie

Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze zawiadamia turystów, że w Biurze Oddziału PTK Huty im. Lenina (Centrum Administr. HIL bud. „S”) zostaje od 15 bm. uruchomiona sprzedaż dewiz dla osób wyjeżdżających na indywidualne przepustki konwenyjne do CSRS.

Sprzedż koron dokonywana jest w poniedziałki, środy i piątki od godz. 13.00—17.00 na podstawie indywidualnych przepustek konwenyjnych w wysokości 50 KCS dziennie na okres zadeklarowanego pobytu (nie więcej niż 300 KCS łącznie). Wpisany do przepustki dzieciom do lat 16 przysługuje wymiana w wysokości 25 KCS dziennie (nie więcej niż 150 KCS łącznie).

Czytając materiały XII plenum KC...

W dniach 8 i 9 bm. obradowało w Warszawie XII plenum Komitetu Centralnego partii. Plenum uchwalilo tezy Komitetu Centralnego na V Zjazd PZPR. Postanowilo też zwołać w dniu 11 listopada br. V Zjazd partii oraz ustaliło porządek jego obrad i tryb wyboru delegatów. W punkcie sprawy organizacyjne plenum przychyliło się do prośby Edwarda Ochaba i zwolniło go z obowiązków członka Biura Politycznego. Na członka Biura Politycznego plenum wybrało sekretarza KC BOLESŁAWA JASZCZUKA, a na zastępcę członka Biura Politycznego i sekretarza KC MIECZYSLAWA MOCZARA.

Gdy piszemy do „Głosu” informacje na temat ostatniego plenum KC, prasa codzienna publikuje wystąpienia z dwudniowych obrad plenarnych. Sobotnia „Trybuna Ludu”, a więc w dniu kiedy ukazuje się nasza gazeta, zamieścił w specjalnym dodatku pełny tekst też na V Zjazd PZPR.

Za wczesnie jeszcze, żeby przystąpić do omawiania dorobku tego szczególnego plenum Komitetu Centralnego partii, które w obradach swoich — w dyskusji i wystąpieniach końcowym I sekretarza KC WEADYSŁAWA GOMUŁKI (w chwili gdy piszemy, wystąpienie to nie dotarło jeszcze do czytelnika) — zawarło ogromny ładunek ideowy bilansujący działalność partii w ostatnim okresie, jej walkę z reakcyjno-rewizjonistycznym atakiem w marcu br. na pozycję i rolę partii w społeczeństwie i marksistowsko-leninowskie, socjalistyczne zasady jego rozwoju.

Żuł pierwsza wszakże lektura wypowiedzi z plenum KC uzmysławia, że do V Zjazdu partii — POP i instancje, cały aktyw czeka wielka praca. Ta praca będzie dotarcie i zapoznanie z tezami na Zjazd — wszystkich członków, ogólna aktywizacja społeczeństwa wokół socjalistycznej problematyki rozwoju Polski Ludowej, która w aktualnej sytuacji, ujmując polityczne i gospodarcze nasze doświadczenia, zawierają tezy KC.

Tak więc czytając materiały z plenum i tezy KC, już teraz warto się zastanowić jak — w warunkach, w których pracujemy — najlepiej na ich temat organizować, najbardziej owocnie — dyskusję. Co w tej dyskusji poddać krytycznej, partyjnej ocenie. A także, w jaki sposób formułować nowe, konkretne zadania.

Walka z rewizjonizmem i określanie jego przejawów w środowisku, rzecz jasna, nie może mieć werbalnego charakteru. Trzeba pamiętać o tym, że atak na partię, którego kulminacyjnym punktem były wydarzenia marcowe, jak podkreślano na plenum wielu mówców, był z góry przygotowany i szczegółowo ukartowany. Jedność partii, czego zresztą uczy historia polskiego ruchu robotniczego, wykuwa się w cierpliwej i nieustannej walce z oddziaływaniem kierunków i sił prawicowych i socjaldemokratycznych, w walce z antypartyjnymi elementami rewizjonistycznymi i — w naszym kraju tak mocno odczuliśmy to w marcu br. — z syjonistycznymi.

Na plenum KC przemawiał również zastępca członka KC, I sekretarz KW PZPR

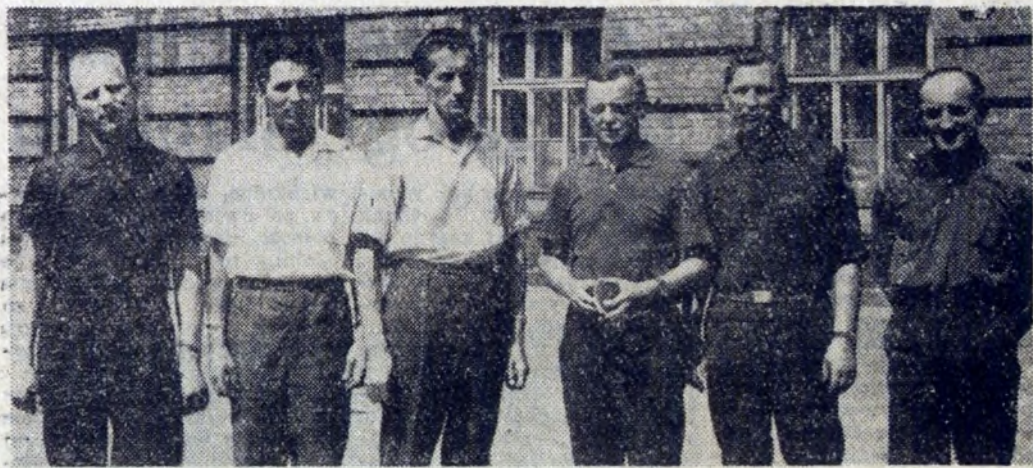
(Dokończenie na str. 2)

DZIŚ
W numerze:
● Refleksje po plenum KF — str. 3.
● Problemy nie... — str. 4.
● Na koloni w Płwnicznej — str. 8.

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 28 (605) Kraków, 13 VII.—19 VII. 1968 r. Cena 50 gr



W organizowaniu i rozwijaniu współzawodnictwa, które w efekcie przyniosło Odlewniom tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej, duży wkład wnieśli członkowie wydziałowej komisji współzawodnictwa...

Pierwszy Wydział Pracy Socjalistycznej

(Dalszy ciąg ze str. 1)
W organizowaniu i rozwijaniu współzawodnictwa, które w efekcie przyniosło Odlewniom tytuł Wydziału Pracy Socjalistycznej...

W tym samym dniu, o godz. 17 rozpocznie się nad basenem „Spartę” w Czyżynach zjazd...

W tym samym dniu, o godz. 21. bm. w godz. od 10 do 24 na Zarabiu odbędzie się koncert orkiestry...

Z życia partii

Dalszy rozwój hutniczej organizacji partyjnej

Rozwój organizacji partyjnej hut w I półroczu 1968 r. był tematem obrad egzekutywy KF w dniu 10 lipca br.

napływowi wartościowych robotników i pracowników inż. — technicznych w szeregi kandydatów partii.

jąc podział zadań między członków egzekutywy.
Przedyskutowano również i zatwierdzono program uroczystości w związku ze świętem Odrodzenia...

(J. Ch.)

NOWOŚCI TECHNICZNE

WAGI IZOTOPOWE Z LUBLINA

W Lubelskiej Fabryce węg opracowano i skonstruowano pierwsze polskie wagi z czujnikami izotopowymi.

Program imprez z okazji 22 Lipca

W tym samym dniu, o godz. 17 rozpocznie się nad basenem „Spartę” w Czyżynach zjazd...

21. bm. w godz. od 10 do 24 na Zarabiu odbędzie się koncert orkiestry...

Owocne zebranie KTiR

W dniu 3. 7 br. w pionie dyrektora ekonomicznego HIL odbyło się zebranie sprawozdawczo-wyborcze tamtejszego Koła Techniki i Racjonalizacji...

— rozwijanie szerokiej działalności w zakresie stosowania prawidłowych metod liczenia...



W odpowiedzi na naszą notatkę pt. „Po prostu bezduszność” zamieszczoną w nr 26 GNH, otrzymaliśmy pismo z Dyrekcji MHD art. spożywczych...

Najbardziej jednak cennym osiągnięciem zebrania było podjęcie uchwały o powołaniu do życia Społecznej Pracowni Ekonomicznej KTiR/DE...

Jak wykonujemy plan?

Wieloletnie imprezy z okazji Święta Odrodzenia rozpoczynają się już 19 lipca (piątek).

Table with 3 columns: Zakład, proc. wyk., planu. Lists various industrial units and their production percentages.

W pełni lata...

(Dokończenie ze str. 1)
haldzie żużla nie znaleźli się wśród tych pracowników, którzy otrzymują herbate z odżywczym sokiem „Hutnik”.

ZDANIA SĄ PODZIELONE
W ub. tygodniu — zasięgając opinii u stalowników o zaopatrzeniu w napoje chłodzące — nie słyszeliśmy zastrzeżeń.

OGROMNY PRZESKOK

Przeskok jest ogromny. Slabing nie pracuje jeszcze co prawda na pełnych obrotach, ale gorące wlewki bez przerwy suną po walcach.

we wszystkich asortymentach wykonywał plan z nadwyżkami. Wysoko przekroczył swe zadania Wydział Rur Zgrzewanych...

Czytając materiały XII plenum KC...

Jak odczytać można z tabeli, plan I dekady lipca został w zasadzie wykonany.

w Krakowie CZESŁAW DOMAGAŁA. Podkreślając fakt, iż rewizjonizm stanowi największe i podstawowe niebezpieczeństwo dla rewolucji socjalistycznej w Polsce...

Starając się wysnuć kilka refleksji na temat oceny kampanii sprawozdawczo-wyborczej w grupach partyjnych, OOP, POP i KZ w wydziałach naszej huty, dokonanej na ostatnim plenum KF partii w hucie, pamiętam ciągle słowa I sekretarza KF tow. T. Wachowskiego, iż ogromne jej zdynamizowanie nastąpiło właśnie po wypadkach marcowych. Jeśli pierwsze dyskusje toczyły się już żywo, to właśnie ujawnienie się wrogów naszego ustroju i naszej partii spowodowało wzrost ubojowienia - jedynie adekwatne określenie - wszystkich organizacji wchodzących w skład naszej wielkiej organizacji w hucie. Czynne wystąpienia w obronie ładu w naszym mieście, gorące potępienie w dyskusjach na zebraniach organizacji partyjnych przez dyskutantów wicerektoriów i reakcjonistów, uwidocznienie gorącej ideowości w bardzo wielu wypowiedziach członków partii, to cechy, które charakteryzowały przede wszystkim przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w okresie wiosennym.

Drugim ważnym stwierdzeniem, udokumentowanym w czasie kampanii jest to, iż nieustannemu wzrostowi ilościowemu organizacji partyjnej hutników towarzyszy podnoszenie jakości jej szeregów, wzrost liczby członków partii o wysokim morale etycznym i ideowym.

W wyniku wyborów podjęto działalność 546 grupowych partyjnych, w tym 447 pracowników fizycznych, z czego jedną czwartą część wybrano ponownie. W skład egzekutywy weszło 1.058 członków partii, w tym niemal połowa ponownie wybranych. I tu warto odnotować, iż 609 spośród nich - to robotnicy. Wśród 195

nowo wybranych I sekretarzy OOP i POP znalazło się 135 robotników. 100 sekretarzy wybrano ponownie. Czterej I sekretarze samodzielnych POP, to trzej robotnicy oraz jeden rencista. I wreszcie spośród 19 I sekretarzy Komitetów Zakładowych w wydziałach i pionach huty ponownie objęło to funkcję 14 sekretarzy.

W organizacji huty, typowo robotniczej - jak w każdym

Refleksje po partyjnej kampanii sprawozdawczo-wyborczej w HiL

- Wyższe kryteria
- Wzrost ideowości

wielkim zakładzie produkcyjnym - znaleźli się, prze wszystkim hutnicy ze stanowisk produkcyjnych, pracownicy techniczno-inżynierscy, ludzie bezpośrednio tworzący produkcję wielkiego kombinatu, a więc decydujący o niej w zasadniczy sposób.

Pozytywnie ocenione zostało również wyzwolenie w trakcie kampanii nowych inicjatyw członków partii, zmierzających do dalszego usprawniania gospodarki i produkcji w hucie oraz działalności wewnątrzpartyjnej, współzycia między ludźmi zatrudnionymi przy jednym warsztacie pracy. Ilustracją tego było zgłoszenie 1.036 wniosków i 135 postulatów, z których 55 proc. dotyczyło spraw produkcyjnych, zaś pozostałe problemów wewnątrzpartyjnych.

Ale tutaj wróćmy znów do słów I sekretarza KF partii na plenum: nie można dopuszczać do powtarzania się tych samych wniosków, zgłaszanych już wcześniej przy innej okazji. Przykład? Sprawa szkieł ochronnych dla stalowników przeciw schorzeniom - i to poważnym - oczu (tak zw. zaćma). Niestety wniosek ten powtarzał się bezskutecznie, aż wreszcie

upartej i konsekwentnej, aż do załatwienia problemu na przekór istotnym nawet trudnościom?

W toku całej kampanii rywalizowały się coraz silniej przygotowania do V Zjazdu w formie podejmowanych zobowiązań, realizowanych czynów społecznych, a to dowodziło, iż atmosfera przygotowań do V Zjazdu przeniknęła do wszystkich grup partyjnych, do wszystkich ogniw organizacyjnych. Spośród innych refleksji wybierzmy jeszcze tę, iż wiele wypowiedzi w dyskusjach cechowała bezkompromisowość w rozliczaniu towarzyszy zaniedbujących swoje obowiązki lub nie wykazujących się właściwą postawą ideowo-moralną. A jednak w uchwale plenum KF znalazły się surowe stwierdzenia, iż zdarzały się przypadki liberalnego ustosunkowania się do niewłaściwych postaw, że były wypadki niedostatecznego oporu udzielanego przez zebranych demagogicznemu wystąpieniu dyskutanta, jeśli się zdarzyło. Świadczy to o ogromnym wzroście kryteriów pracy partyjnej w organizacji huty, wzroście wymogów w stosunku do każdej organizacji.

ik

Warunki przyjęcia do Technikum Zaocznego w HiL

Jak pisaliśmy w poprzednim numerze w Hucie im. Lenina powstaje Zaoczne Technikum Hutniczo-Mechaniczne. Dziś - w imieniu Ośrodka Szkolenia Zawodowego - przekazujemy informacje o warunkach i terminie przyjęcia.

Od kandydatów wymaga się świadectwa ukończenia Zasadniczej Szkoły Zawodowej (lub Gimnazjum Zawodowego, Średniej Szkoły Zawodowej) oraz pracy na stanowisku, odpowiadającym obranej specjalności. Wymaga się także skierowań z zakładów pracy (w przypadku Huty im. Lenina z wydziałów) oraz zaświadczeń, określających dokładnie rodzaj i czas trwania pracy, wykonywanej przez kandydata. Należy także przedłożyć wypełniony kwestionariusz (można go otrzymać w sekretariacie Ośrodka Szkolenia Zawodowego), świadectwo szkolne w oryginale, 2 fotografie formatu 4x6 cm oraz życiorys.

Zapisy przyjmuje oraz informację udziela Ośrodek Szkolenia Zawodowego Huty im. Lenina (pokój 34) od 15 lipca do 5 sierpnia i od 26 sierpnia do 5 września - w godzinach od 14.00-16.00 albo telefonicznie (nr. wewn. huty 47-78).

Egzamin wstępny odbędzie się w dniach 14 i 15 września a

pierwsze zbiorowe konsultacje w dniu 21 i 22 września. Absolwenci liceów ogólnokształcących (Dokończenie na str. 4)

ik

Rada Wydziałowa, której przewodniczącym jest tow. S. Zapart, kierowała do czerwca swoje wysiłki na jak najlepszy odbiór urzędów w Walcowni, przede wszystkim zaplecza socjalnego. Obecnie zadania jej rosną bez przesydy z dnia na dzień. Obecny stan organizacyjny: Rada, 5 komisji strukturalnych, 3 grupy związkowe - już nie wystarczą. Stąd w wyniku dyskusji wniosek sekretarza RZ HiL tow. A. Miodowicza, by w jesieni odbyły się wybory czterech Rad Oddziałowych, następnie w grupach związkowo-

Załoga Walcowni Slabing czeka na zaplecze socjalne

(Dokończenie ze str. 1)

tywa Walcowni-Slabing, działaczy związkowych z tego wydziału. A były to uwagi dotyczące warunków pracy i wypoczynku (sekretarz RZ tow. A. Dałkowski mówił o możliwościach wypoczynku niedzielnego).

Załoga Walcowni Slabing składa się w 85 proc. z doświadczonych pracowników huty, przeniesionych tutaj z innych wydziałów, zaś w 15 proc. z nowych i młodych stażem ludzi. Stąd wydział ma obowiązek stworzenia zwłaszcza stażystom (jest ich kilkunastu) warunków umożliwiających podniesienie kwalifikacji, zyskanie nieodwrotnej praktyki, a następnie przyjęcie młodych ludzi po stażu już jako stałych pracowników z odpowiednim zaszerogowaniem. W tym nietłętym wydziale pracują również kobiety w liczbie około 30, np. w wykańczalni. Organizacja związkowa stara się otoczyć je szczególną troską; większość z nich startuje w Slabingu otrzymawszy dziewięć grup zaszerogowania.

Każdy dzień przynosi nowe dowody ogromnych korzyści, jakie daje Slabing, lecz także wydobycia na światło dzienne pozostałe usterki, z którymi ostatni wykonawcy, przebywający jeszcze na tej budowie, muszą się uporać zgodnie ze zobowiązaniami. A posiedzenie prezydium Rady Zakładowej HiL, odbyte po raz pierwszy w g o t o w y m Slabingu i ich zobowiązuje do uzupełnień w zapleczu socjalnym, do zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Zobowiązania to bardzo potrzebne i na czasie, wobec faktu, że już rozpocznie tutaj pracę rządowa komisja odbioru

w których równieź wzrosnie. W styczniu lub lutym mogłyby się odbyć konferencja sprawozdawcza Rady Wydziałowej, na której po dokooptowaniu nowych członków, możnaby przemianować Radę na Zakładową. Wśród nowych komisji Rady powinna powstać również komisja współzawodnictwa (o czym mówiła tow. H. Stalmachowska), tym bardziej potrzebna, że załoga już podjęła pierwsze zobowiązania pracy w czynie społecznym w ilości 3.200 godzin, z czego wynika, iż istnieją w tym wydziale cenne inicjatywy społeczne.

Nie sposób przytoczyć wypowiedzi wszystkich dyskutantów spośród aktywistów związkowych Slabingu (inż. Kaim i in.), ale miały one wspólny mianownik - troskę o załogę nowego, obtrzymanego wydziału huty. Pierwszy okres wstępnej eksploatacji, czyli początkowej produkcji nie jest nigdy łatwy.

Każdy dzień przynosi nowe dowody ogromnych korzyści, jakie daje Slabing, lecz także wydobycia na światło dzienne pozostałe usterki, z którymi ostatni wykonawcy, przebywający jeszcze na tej budowie, muszą się uporać zgodnie ze zobowiązaniami. A posiedzenie prezydium Rady Zakładowej HiL, odbyte po raz pierwszy w g o t o w y m Slabingu i ich zobowiązuje do uzupełnień w zapleczu socjalnym, do zapewnienia bezpiecznych warunków pracy. Zobowiązania to bardzo potrzebne i na czasie, wobec faktu, że już rozpocznie tutaj pracę rządowa komisja odbioru

Kiedy dzieci wracają z kolonii?

Na prośbę Działu Socjalnego podajemy terminy powrotów dzieci z pierwszego turnusu kolonii letnich i wyjazdów na drugi turnus:

Swinoujście - powrót z pierwszego turnusu: 20 lipca godz. 11.28 (przyjazd pociągu do stacji Kraków), wyjazd na drugi turnus: 20 lipca godz. 18.00.

Porąbka - powrót: 23 bm. godz. 15.00, wyjazd na II turnus w tym samym dniu o godz. 8.30.

Piwniczna - powrót: 24 bm. o godz. 15.00, wyjazd na II turnus w tym samym dniu o godz. 8.30.

Stalowa Wola - powrót: 23 bm. godz. 19.00, wyjazd na II turnus w tym samym dniu o godz. 7.30.

Wiśnicz Stary - powrót: 20 bm. godz. 13.30, wyjazd na drugi turnus w tym samym dniu o godz. 9.00.

Strzyżów - powrót: 24 bm. godz. 16.00, wyjazd na II turnus w tym samym dniu o godz. 7.30.

Wiślica - powrót z I turnusu 19. bm. godz. 15.00, wyjazd na II turnus - w tym samym dniu o godz. 7.30.

Drzwów - wyjazd na II turnus 20. bm. godz. 13.30.

Podgórze - powrót: z I turnusu 21. bm. godz. 6.30.

Wyjazdy i powroty dzieci mieszkających w Nowej Hucie organizowane są przez DMH w os. Stalowej a dla dzieci z innych dzielnic Krakowa i spoza Krakowa - z Parku Strzeleckiego przy ul. Lubicz.

Uwagi z doświadczeń Zakładów Lecznico-Zapobiegawczych Huty im. Lenina

Sprawy niestety... drażliwe

lekarzy. Nie trzeba chyba podkreślać, że tego rodzaju „działalność” podlega karze. Drugą grupą zamuszkożeń są konsekwencje urazów mechanicznych. Oczywiście zainteresowani bardzo dbają o to, aby „działania” było również bezbolesne a skutek przynajmniej lekarski. Odbywa się to najczęściej poprzez kilkunastu uderzenie grzbietu dłoni trzonkiem noża lub innym twardym przedmiotem. Powoduje znaczny obrzęk, który niedoświadczonego lekarza może wprowadzić w błąd - nie zmylił jednak chirurga. Podawana przyczyna? Uderzenia drzwiami w tramwaju lub przez przesuwaną szafę... Można by sądzić, że ci pracownicy nie robią nic innego po pracy, tylko przesuwają szafę. Co za brak wyobraźni!

Inną grupą pracowników są ci, którzy (w imię czego?) starają się ukryć za wszelką cenę wypadek w pracy, twierdząc - mimo najbardziej oczywistych sprzeczności - że obrażenie to zaistniało poza pracą. Tu fantazja bywa zazwyczaj bardzo bogata, choć stoi w jaskrawej sprzeczności ze stanem faktycznym stwierdzonym badaniem lekarskim. Czasem pacjenci wręcz proszą o niewypisywanie symbolu „P” - wypadek w pracy. Wracając do przyczyn wypadku podawanego jako zaistniałego poza pracą, trudno jest uwierzyć pacjentowi, jeżeli zgłasza się w roboczym ubraniu, po kilku godzinach pracy, ze świeżym skaleczeniem, który twierdzi, że obrażenie zaistniało w tramwaju (znowu tramwaj!).

Zagadnienie to jest o tyle istotne, że nie mając zarejestrowanych wypadków w pracy i ich przyczyn, trudno im przeciwdziałać. Z materiałów statystycznych Zakładów Lecznico-Zapobiegawczych Huty im. Lenina wynika, że ilość wypadków poza pracą wzrosła, ilość wypadków w pracy zmalała a wskaźnik ciężkości zwiększył się. Jest to zrozumiałe, jeśli założy się prawdopodobieństwo przetrwania wypadków w pracy do grupy wypadków poza pracą. Ponieważ cięższych wypadków ukryć się nie da, stąd wzrost wskaźnika ciężkości wypadków w pracy.

FANTAZJA NIE POMOŻE

Ważnym zadaniem jest o tyle istotne, że nie mając zarejestrowanych wypadków w pracy i ich przyczyn, trudno im przeciwdziałać. Z materiałów statystycznych Zakładów Lecznico-Zapobiegawczych Huty im. Lenina wynika, że ilość wypadków poza pracą wzrosła, ilość wypadków w pracy zmalała a wskaźnik ciężkości zwiększył się. Jest to zrozumiałe, jeśli założy się prawdopodobieństwo przetrwania wypadków w pracy do grupy wypadków poza pracą. Ponieważ cięższych wypadków ukryć się nie da, stąd wzrost wskaźnika ciężkości wypadków w pracy.

BAJKI DLA DZIECI...

Niemniej jednak zdarzają się przypadki - i to wcale nie pojedyncze - nadużywania służby zdrowia dla bardzo różnych celów. Jednym z takich zagadnień są samouszkodzenia, mające na celu otrzymanie zwolnienia lekarskiego z pracy. Smutnym faktem jest to, że są one dokonywane najczęściej przez pracowników młodych, w grupie wieku 20-30 lat. Dokonywane są one najczęściej poprzez powodowanie oparzeń kontaktowych, poprzez bezpośrednie przykładanie przymoczków ze spirytusu, wody kolońskiej, cebuli, czosnku i innych roślin gorzyczkowych, gorących przedmiotów itp. Efektom tego rodzaju „zabiegów” jest powstawanie bezbolesnego zazwyczaj oparzenia, trudno gojącego się. W związku z zorganizowaniem jedynego w Polsce poradni oparzeniowej przy Zakładach Lecznico-Zapobiegawczych Huty im. Lenina, istniejącej już od dłuższego czasu, rozpoznanie tego rodzaju oparzeń nie przedstawia trudności. Pacjenci opowiadają najdziwniejsze okoliczności zaistniałego oparzenia, często wręcz komiczne, mogące stanowić temat bajek dla... niegrzecznych dzieci. Nie zmylą jednak doświadczonych



Przedstawiamy trójkę sympatycznych i zasługujących na uznanie pracowników pieców węglowych ze Slabingu. Są to od lewej: Władysław Pawłus - st. piecowy, Irena Szlachetka - dysponent wsadu oraz Władysław Liszka - piecowy. Fot. B. Łuckoś

Prawidłowość ta (raczej nieprawidłowość!) powtarza się w skali całej Polski, jak to stwierdziliśmy w konfrontacji z materiałami innych zakładów przemysłowej służby zdrowia. Fakt ten daje wiele do myślenia i jest aktualnie przedmiotem żywego zainteresowania Dyrekcji Huty im. Lenina. Naturalnie dotyczy to również pozostałych zakładów przemysłowych z Nowej Huty, zwłaszcza budowlanych.

SYMULANCI

Trzecią z kolei grupą - również rekrutującą się z młodych wiekiem pracowników - są ci, którzy agrawując lub wręcz symulując, usiłują wyłudzić zwolnienie lekarskie, podając najprzeróżniejsze dolegliwości. Takiemu pacjentowi trzeba poświęcić zdecydowanie więcej czasu niż naprawdę choremu, aby udowodnić zdolność do pracy. Zaczyna się wtedy wywieranie nacisku połączone z jakże często niekulturalnym zachowaniem, odgrążaniem lub wręcz szantażem. U lekarzy powstaje niepotrzebna podejrzliwość do pacjentów, na której mogą czasem ucierpieć naprawdę chorzy.

URODZENI W NIEDZIELE?

Oczywiście, nie są to przypadki nagminne, ale zdarzają się na co dzień. Dotyczą one pracowników ze wszystkich przedsiębiorstw objętych opieką lekarską przez Zakłady Lecznico-Zapobiegawcze Huty im. Lenina. Znamiennym jest jednak fakt, że w tych zakładach, które do tych zagadnień podchodzą bardzo poważnie, sprawa przedstawia się dużo korzystniej. Potrzebna jest tutaj bardzo ścisła współpraca zakładu pracy z przemysłową służbą zdrowia. Na pewno trzeba wyciągać konsekwencje do tych, którzy „urodzili się w niedzielę” ale pozostaje również bardzo trudny problem wychowawczy, szczególnie istotny dlatego, że większość tych pracowników to ludzie młodzi.

W ostatnich dniach zadaniemu temu poświęcono kolejne spotkanie w Hucie im. Lenina, w którym udział wzięli: Dyrektor Pracy, Kierownik Działu BHP oraz Kierownictwo Zakładów Lecznico-Zapobiegawczych HiL. Ustalono tryb postępowania w tych przypadkach i zakres obowiązków spoczywających na poszczególnych jednostkach.

Należy wyrazić nadzieję, że wymienione na wstępie możliwości, którymi dysponuje przemysłowa służba zdrowia, będą wykorzystywane zgodnie ze swoim przeznaczeniem, a uwagi na ten temat - oby były ostatnimi.

Józef IDZIAK
Z-ca Kierownika
Zakładów Lecznico-Zapobiegawczych
Huty im. Lenina
Lek. spec. chirurgii i medyc. przemysłowej

Coraz pogodniej można pisać o tajnikach gospodarki materiałowej w naszej hucie. A spowodowała to paruletnia systematyczna praca nad uporządkowaniem tej dziedziny w Kombinate, w imię dobrze pojętej gospodarności, zawsze pozytywnie wpływającej na wyniki ekonomiczne.

Ostatnia kompleksowa ocena gospodarki materiałowej w HIL, dokonana przez KSR w listopadzie ub. r. już dawała podstawy do optymistycznych wniosków. Ale jeszcze KSR zobowiązała kierownictwo huty do dalszych wysiłków dla doprowadzenia dzieła porządkowania do końca. W całym tym minionym okresie komisja gospodarki materiałowej Rady Robotniczej z uwagą śledziła przebieg realizacji wspomnianej uchwały przez poszczególne jednostki organizacyjne HIL, przede wszystkim w zakresie kształtowania się zapasów materiałowych, oraz ujawniania i upłynnienia zbędnych i nadmiernych zapasów, likwidacji tzw. dzikich magazynów podręcznych, weryfikacji obsad magazynów centralnych i rejonowych, ograniczenia nadmiernych zakupów mebli biurowych oraz materiałów biurowych objętych specjalnym okólnikiem DN nr 12.

DALSZA POPRAWA

Co stwierdzono obecnie? W pierwszym rzędzie rzeczywi-

Z plenum Rady Robotniczej

Czy uporządkowaliśmy gospodarke materiałową?

sta i systematyczną poprawę w wymienionych dziedzinach, którą w poważnym stopniu należy przypisać wysiłkom Dyrekcji Ekonomicznej HIL. Jednak komisja ma szereg uwag krytycznych. Zwłaszcza odnośnie przestrzegania terminów załatwiania poszczególnych zadań w zakresie porządkowania gospodarki materiałowej; na przykład o półtora miesiąca przesunięta została weryfikacja obsad magazynowych.

Komisja nie uznała ponadto za w pełni zadowalający sposób załatwiania niektórych, bardziej skomplikowanych punktów uchwały. W kilku wypadkach odnotowano brak konsekwentnej kontroli wykonania zadań. Postulować należy nadal zacieśnienie współpracy między poszczególnymi wydziałami i komórkami funkcjonalnymi huty w porządkowaniu gospodarki materiałowej.

Dyskusja jak zwykle była żywa i kontrowersyjna, a toczyła się na kanwie wypowiedzi relacjonującego wyko-

nanie uchwały przez komórki funkcjonalne huty z-cy dyr. ekonomicznego tow. J. Barana oraz koreferatu RR przedstawionego przez tow. J. Zmudę. Zabierali w niej głos m. in. tow. Biedroń, Madejski, Szabakiewicz, Klaczak, Stefanik, Szparniak, Joniec, Przybylak z ZG ZZH.

NIE TYLKO METODAMI ADMINISTRACYJNYMI

Ważnym zagadnieniem jest jeszcze likwidacja rozrzutności oraz marnotrawstwa narzędzi i przyrządów w wydziałach. A pomocne w jego załatwieniu muszą być nie tylko stosowane metody administracyjne — jak to zrobiono w Pionie Głównego Mechanika — ale również metody wychowawcze, pogłębienie w załogach gospodarności i poczucia odpowiedzialności za własne stanowisko pracy, za swój wydział i jego wyniki produkcyjne oraz ekonomiczne, poszanowania mienia społecznego.

Wszystkie te sprawy zostały poruszone na plenarnym po-

Współzawodniczymy w racjonalnej gospodarce złomem

Nasze państwo przywiązuje dużą wagę do racjonalnego prowadzenia gospodarki złomem metali a szczególnie gospodarki złomem i odpadami metali nieżelaznych. Jak bowiem wiadomo, metale nieżelazne są arykulem deficytowym i w większości pochodzą z dostaw importowych, płatnych cennymi dewizami. W związku z tym przedsiębiorstwa a szczególnie przedsiębiorstwa zgrupowane w Zjednoczeniu Hutnictwa Żelaza i Stali zobowiązane zostały do racjonalnej gospodarki złomem metali.

Zagadnienia te w Hucie im. Lenina zostały uregulowane wewnętrznymi przepisami. Prawidłowa ich realizacja daje hucie a tym samym gospodarce narodowej duże oszczędności. Realizując postanowienia Zarządzenia nr 190 Ministra Przemysłu Ciężkiego z dnia 5 sierpnia 1965 r. oraz pisma ZH/IST.DE/EZ/868/68 z dnia 31. V. 1968 r. Huta im. Lenina zgłosiła swój udział w międzyzakładowym współzawodnictwie w zakresie gospodarki złomem metali w okresie III-go kwartału br.

Oceny wyników we współzawodnictwie w przedsiębiorstwach będzie dokonywać Główna Komisja Współzawodnictwa, w okresie IV-go kwartału br. w oparciu o następujące kryteria:

Jakościowa gospodarka metalami nieżelaznymi i stała stopowa oraz ich surowcami wtórnymi; realizacja planowych zadań w zakresie zbiórki i dostaw złomu metali za okres trzech kwartałów br. ze szczególnym uwzględnieniem dostaw złomu miedzionośnego; przedsięwzięcia zmierzające do intensyfikacji przerobu niewsadowego złomu metali; przedsięwzięcia w zakresie maksymalnego zwiększenia dostaw tranzytowych — surowców wtórnych metali w postaci wsadowej — kierowanych bezpośrednio do odbiorców — konsumentów; prawidłowość ewidencjonowania i opracowywania sprawozdań z obrotu złomem metali i wykonania dostaw złomu; terminowa likwidacja zużytych maszyn i urządzeń przeznaczonych na złom; uporządkowanie i oczyszczenie

terenu zakładów/wydziałów z zalegającego złomu żelastwa; właściwe stosowanie bodźców z tytułu zbiórki i dostaw złomu; propaganda zbiórki i racjonalnego zagospodarowania surowców wtórnych metali w przedsiębiorstwach (sporządzenie i wywieszenie hasel propagujących zbiórki złomu, makiet informacyjnych itp.) oraz przeszkolenie pracowników zatrudnionych przy złomie metali w wydziałach.

W związku z powyższym informuje się, że w okresie trzeciego kwartału zostaną przeprowadzone kontrole wszystkich zakładów i wydziałów huty, w zakresie wymienionych kryteriów, przez inspektora gospodarki materiałowej EG oraz pełnomocnika Zakładowego d/s metali wtórnych.

Huta im. Lenina przystępując do międzyzakładowego współzawodnictwa w zakresie gospodarki złomem metali, liczy, że odpowiedzialni za ten zakres czynności pracownicy, należycie wywiążą się z przypadających im zadań, dokumentując tym samym spełnienie obywatelskie-

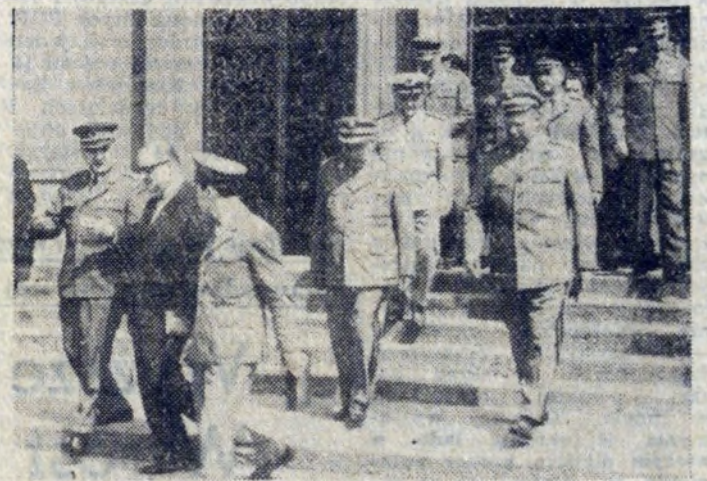
go obowiązku. Jesteśmy przekonani, że Huta im. Lenina — wzorem lat ubiegłych — w wymienionym współzawodnictwie zajmie czołowe miejsce.

Dla przedsiębiorstw które uzyskają najlepsze wyniki, zostaną przyznane dyplomy uznania oraz nagrody pieniężne w następujących wysokościach: I — nagroda 15.000 zł, II — 12.000, III — 10.000, IV — 8.000, V — 6.000, VI — 4.000 zł.

Również dla pracowników odpowiedzialnych za gospodarkę złomem metali w zakładach i wydziałach huty a uprawionych do pobierania nagród z tytułu zbiórki z załadunku złomu metali z międzywydziałowego współzawodnictwa, przewidziane są następujące nagrody: 2.000 zł, 1500 i 1000 zł.

mgr WINCENTY SOCHA
st. insp. organizacyjny EG

Z kroniki huty



Nasz kombinat zwiedziła przebywająca w Polsce delegacja Jugosłowiańskiej Armii Ludowej. W jej skład wchodził wyżsi oficerowie, z sekretarzem stanu do spraw obrony gen. płk. Nikołaj Ljubiciem. Towarzyszyli im oficerowie Wojska Polskiego, z gen. dyw. W. Ziemińskim i gen. dyw. Z. Huszcą. Na zdjęciu — jugosłowiańskich gości i towarzyszące im osoby prowadzi dyrektor techniczny HIL mgr inż. B. Graszewski. Fot. J. Rośkiewicz



Bywa i tak...

— Pan też na wczasach?
— Nie, ja na delegację służbową...



Dola wnioskodawcy... Rys. L. Szalecki

Jeszcze jedno ostrzeżenie!



Zniszczony motocykl, poszkodowany właściciel i... nowa plama na opinii kierowców HPR. Wypadek ten jest kolejnym ostrzeżeniem: należy bezwzględnie przestrzegać przepisów w zakresie poruszania się po drogach kombinatu i stanu technicznego samochodu.

Fot. J. Rośkiewicz

Problemy — nie tylko kobiet

Przy Komitecie Zakładowym Pionu Dyrekcji Technicznej (w skład którego wchodziła organizacja partyjne: Naczelnego Technologa i Zakładu Badawczego, Kontroli Technicznej, Wydziału Konstrukcyjno - Projektowego, Głównego Inżyniera oraz Działu Bezpieczeństwa i Higieny Pracy), powołany został w obecnej kadencji Samodzielny Zespół do pracy polityczno-wychowawczej wśród kobiet. W skład Zespołu weszły towarzyszyki: A. CHORONIEWSKA, C. FILLPOWSKA, H. KOLEGOWICZ, H. CELEJ, I. KOŁODZIEJ, H. KWIETNIEWSKA, J. ORENT, A. WĘGIEL i ZDZ. ZBYSZYCKA.

Zespół ten zorganizował w dniu 11. VI. pierwszą ogólną spotkanie kobiet, członków partii wszystkich jednostek Pionu DT. Wbrew powszechnemu przekonaniu o stosunkowo małej aktywności kobiet w życiu społeczno-politycznym, przebieg spotkania, poruszone tematy oraz aktywny udział w dyskusji wykazały, że kobiety charakteryzuje co najwyżej mniejsza pewność siebie w zabieraniu głosu i ujawnianiu swych postaw na zebraniach o charakterze ogólnym. Dyskusja bowiem na tym zebraniu dowiodła, że członkinie partii mają określony i jasno sprecyzowany stosunek do wielu aspektów życia tak zawodowego jak i społeczno-politycznego.

W dyskusji — poruszone zostały zagadnienia żywo interesujące kobiety-pracownice, kobiety-matki, kobiety-działaczki. A więc: zagadnienia patriotycznego wychowania dzieci i młodzieży w domu i w szkole, brak odpowiednich i wychowawczo

oddziaływujących rozrywek w niedziele i święta. Bo czym dysponuje Nowa Huta w tym zakresie? Gdzie może pójść młodzież w niedzielę? W okresie wakacyjnym tylko pewna część młodzieży ma możliwość wyjazdu na 3-4 tygodnie, obozy i kolonie. Pozostałe dzieci i młodzież co ma właściwie robić i co robi? Czy nie należałoby pomyśleć o szerszym rozwinięciu półkolonii i innych form zabawy i rozrywek, pozwalających spędzić czas przyjemnie i pożytecznie?

A jak wygląda sprawa ochrony zdrowia kobiet, pracujących przecież „na dwie zmiany” (praca zawodowa i dom)? Od lat nie można doczekać się np. pończoch elastycznych czy odpowiedniego obuwia zdrowotnego dla kobiet pracujących przez pełne 8 godzin w pozycji stojącej.

Mówiono również o konieczności zdobywania sobie przez kobiety autorytetu moralnego w pracy zawodowej poprzez właściwe wykonywanie obowiązków zawodowych, ograniczenie zwolnień lekarskich. O konieczności zasilenia szeregów partyjnych przez aktywne, świadome swych obowiązków, praw i celów kobiety.

Komitet Zakładowy DT liczy 32 członkinie partii; kobiety samotne, kobiety matki, kobiety działaczki. Jako główne zadanie Zespół stawia sobie pobudzenie aktywności i rozwijanie jej w kierunku wyeliminowania wszystkich, drobnych nieraz, ale jakże douczulicznych bolączek życia naszych kobiet, bardziej dynamicznego ich udziału w życiu zawodowym i społeczno-politycznym. CH

Warunki przyjęcia do Technikum Zaocznego

(Dokończenie ze str. 3)

— o ile mają dwa lata praktyki w obranej specjalności — przyjmowani będą bez egzaminów wstępnych.

Ilość miejsc jest ograniczona. Pierwszeństwo będą mieli wicci pracownicy, którzy są zatrudnieni na stanowiskach, wymagających posiadania średniego wykształcenia technicznego.

Technikum przewidziane jest nie tylko dla pracowników Huty im. Lenina ale także dla pracowników innych zakładów należących do Zjednoczenia Hutnictwa Żelaza i Stali.

Przyszłym uczniom Technikum zainteresować z pewnością informacja, że przysługuje im prawo do płatnego urlopu. Regulują to przepisy o urloпах okolicznościowych dla słuchaczy Technikum Zaocznego: zarządzenie nr 85 Prezesa RM z 23 maja 1951 (Monitor Polski nr 50 poz. 667), zarządzenie nr 109 prezesa RM z 16 maja 1955 (M. P. nr 46 poz. 457). W myśl tych przepisów słuchacz Technikum przysługuje prawo do 9 dni płatnego urlopu w roku (nie zaliczanego do urlopu wypoczynkowego) w celu wzięcia udziału w zajęciach zbiorowych, przygotowania się i przystąpienia do egzaminów. Słuchaczom ostatniego roku przysługuje prawo do 12 dni płatnego urlopu w celu wzięcia udziału w zajęciach zbiorowych, przygotowania się i wzięcia udziału w egzaminie końcowym.

Słuchaczom dojeżdżającym spoza Krakowa na zajęcia i egzaminy mają prawo do zwrotu kosztów podróży na podstawie delegacji wystawionej przez zakład pracy a potwierdzonej przez szkołę. (n)

Milicjanci budują szkołę

Przed kilku dniami w gmachu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie odbyła się podniosła uroczystość podpisania umowy fundatorskiej o wzniesieniu ze składek funkcyjnaruszy MO i Służby Bezpieczeństwa Szkoły w N. Targu. Funkcjonariusze MO i Służby Bezpieczeństwa od wielu lat świadczą ofiarnie na rzecz budowy szkół w naszej ojczyźnie. Na budowę tej szkoły przeznaczają kwotę ponad 13 mln zł. Projektowana Szkoła Specjalna w Nowym Targu będzie pięknym, nowoczesnym obiektem o łącznej kubaturze 7.586.37 m³. W jej skład wejdzie budynek

szkolny na 200 uczniów i internat dla 100 uczniów oraz kilka mieszkań dla nauczycieli. Oprócz sal lekcyjnych projektuje się szerokie zaplecze dla gabinetów naukowych i przysposobienia zawodowego (wraz z wyposażeniem w podstawowy sprzęt i pomoce szkolne), a także nowoczesne pomieszczenia rekreacyjne i sanitarne. Rozpoczęcie budowy nastąpi w roku 1969, a oddanie do użytku planuje się w roku 1971. Budowa Szkoły w Nowym Targu będzie jednym z pięknych akcentów uczczenia 25-tej rocznicy powołania Organów MO i S.B. przypadającej w roku 1969.

Pożegnanie rencisty

Pożegnanie wieloletniego pracownika, tow. Stanisława Grzeszczuka z W-96 (Transport Samochodowy) było bardzo serdeczne. Kwiaty i pogawędka przy czarnej kawie, nagroda pieniężna. Nielatwo rozstać się po szesnastu latach wspólnej pracy w jednym wydziale huty. I dlatego nie było to pożegnanie we właściwym tego słowa znaczeniu, gdyż b. żołnierz Dywizji Kościuszkowskiej, a obecnie działacz społeczny, przewodniczący Komitetu Osiedlowego na os. Stalowym Stanisław Grzeszczuk z pewnością będzie nadal utrzymywał bliskie kontakty z kolegami ze swojego wydziału. Stąd więc była mowa o dalszych spotkaniach,

o dalszej pracy społecznej tow. S. Grzeszczuka. Za naszym pośrednictwem tow. S. Grzeszczuk gorąco dziękuje za dowody serdecznej więzi w chwili przejścia na wypoczynek po pracy zawodowej tow. tow. H. Polatyńskiemu, kierownikowi Transportu Samochodowego, W. Kurnikowi, z-cy kier. W-96, Z. Drabikowi, kier. technicznemu W-96, kier. planowania tow. Zysowi, sekretarzowi POP tow. K. Suderowi oraz z Rady Oddziałowej tow. tow. S. Starowiczowi, J. Nowakowi i A. Jędrzejczykowi oraz wszystkim, z którymi tyle lat dobrze się pracowało w W-96.

ik

SPORT

Wakacje — czas obozów szkoleniowych

W okresie wakacji organizuje się tradycyjnie obozy i zgrupowania szkoleniowo-kondycyjne, które mają przygotować sportowców do czekających ich w sezonie wysiłków. W klubie sportowym Hutnik sezon obozów już się rozpoczął. M. in. 16 młodych lekkoatletów przebywa na obozie w Tarnowie, dwie młode zawodniczki tej sekcji Urszula Watróbka i Grażyna Nawara wyjechały na centralny oboz kadry juniorów do Spały, na podobny oboz juniorów pojadą Zdzisław Serafin, Zbigniew Polanowski i Andrzej Lubas. Zajęcia na tym obozie prowadzić będzie m. in. trener Cezary Kuleszyński.

Również młodzi piłkarze Hutnika przygotowujący się będą do sezonu na obozach centralnych i okręgowych. Płaszewski i Ząbek powołani zostali na oboz kadry narodowej juniorów a Działek, Wolny, Nowak, Krzeszewski — na oboz kadry juniorów okręgu krakowskiego.

Podstawowa grupa juniorów Hutnika uczestniczyć będzie w obozie ZMS w Świnoujściu. W obozie ZMS do Świnoujścia wyjadzie 17 juniorów z sekcji piłki nożnej, 14 z sekcji bokserkiej, 10 juniorek z sekcji piłki ręcznej, 12 juniorów z tej sekcji i 10 młodych siatkarzy.

Jest to jeden z przejawów współpracy klubu sportowego Hutnik z fabryczną organizacją ZMS. Na oboz do Świnoujścia pojedzie również kilkuset młodych sportowców Krakusa — w ramach stałej współpracy obu klubów.

Spośród drużyn seniorów najczęściej wybierają się na oboz piłkarze. W dniach od 15 do 31 bm. przygotowujący się oni będą w Szczyrku do nowego sezonu, który rozpocznie się dla nich 4 sierpnia meczem z Arkonią w Szczecinie. Bokserzy mieli jechać do Giżycka, nic z tego nie wyszło i teraz poszukują nowego lokum. Do Piwnicznej pojadą siatkarki a do Muszyny siatkarki, koszykarki będą miały oboz w Andrychowie a koszykarze w Zawierciu, zespół tenisa stołowego organizuje oboz w Stalowej Woli, lekkoatleci wahać się jeszcze między Rabką i Suchą.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgrupowanie sportowe to najlepsza sposobność (nie zawsze, niestety, wykorzystywana!) do wzmożenia pracy kulturalnej i wychowawczej wśród zawodników. Poza treningami jest przecież dużo wolnego czasu, który może i powinien być właściwie wykorzystany.

II liga piłkarska w cyfrach

W celu dokładniejszego zapoznania się z wynikami poszczególnych drużyn, podajemy garść danych cyfrowych, dotyczących rozgrywek drugoligowych w sezonie 1967/68.

— Najlepszą drużyną II ligi w sezonie 1967/68 było Zagłębie Wałbrzych, które zdobyło 43 pkt. na 60 możliwych, przy różnicy bramek 59—29. Hutnik uplasował się na 8 miejscu z 30 pkt. i różnicą bramek 37—39.

— Najlepszą drużyną jesieni był Zawisza Bydgoszcz, który zdobył 21 pkt. przy różnicy bramek 27—17. Hutnik zajmował 5 miejsce z 18 pkt. i różnicą bramek 19—18.

— Najlepszą drużyną wiosny było Zagłębie, które uzyskało 23 pkt. i różnicę bramek 32—15. Hutnik zajął 12 miejsce z 12 punktami i różnicą bramek 18—21.

— Najlepszą drużyną w własnym boisku było Zagłębie, które zdobyło maksymalną ilość 30 pkt. Hutnik przed własną widownią uzyskał tylko 16 pkt. Gorszymi drużynami od Hutnika był tylko Włóknierz 13 pkt. i Victoria 15 pkt.

— Najlepszą drużyną na boiskach przeciwników był ROW 15 pkt., przed Hutnikiem 14 pkt. Najgorszą natomiast Łojnik 4 pkt.

— Najwięcej zwycięstw ogółem odniosło Zagłębie 18 przed ROW-em 17. Hutnik schodził z boiska jako zwycięzca w 9 wypadkach, Włóknierz natomiast tylko w 5.

— Najwięcej zwycięstw na własnym stadionie odniosło Zagłębie: 15. Natomiast Hutnik, Włóknierz i Victoria tylko po 4.

— Najwięcej zwycięstw na boiskach przeciwników odniósł Hutnik: 5. Żadnego meczu na wyjeździe nie wygrał natomiast Łojnik.

— Najwięcej wyników remisowych uzyskał Hutnik — 12. Najmniej Górnik — 3. Hutnik również uzyskał najwięcej wyników remisowych na własnym stadionie — 8.

— Najwięcej porażek ogółem, doznały Włóknierz, MKKS, Lotnik i Górnik po 14. Hutnik przegrał 9 spotkań, a najmniej Zagłębie i ROW, gdyż tylko po 5. Przed własną publicznością najwięcej spotkań przegrały zespoły Włóknierza, MKKS i Lotnika po 4. Hutnik — 3. Żadnej porażki nie doznało Zagłębie.

— W bezpośrednich pojedynkach, drużyny krakowskich, najlepszą okazała się Unia Tarnów — 11 pkt., przed Garbarnią — 10 pkt.

Motorowcy Hutnika startują w Rajdzie Tatrzańskim

Międzynarodowy Rajd Tatrzański, największa tego typu impreza w Europie, gromadzi co roku na starcie czołowych rajdowców naszego kontynentu. Nie inaczej będzie podczas tegorocznego Rajdu w dniach 21—22 bm., do którego napłynęły zgłoszenia z kilkunastu krajów. W tym doborowym towarzystwie znajdą się również członkowie sekcji sportów motorowych Hutnika. Zgłoszeni zostali: Stefan Sychowski (który ostatnio brał udział w rajdzie na terenie Czechosłowacji), Jerzy Wojna-Orlewicz, Andrzej Turcański i Stanisław Konopacki. Życzymy szerokiej drogi!

Remont sali sportowej

W czasie wakacyjnej przerwy gruntownemu remontowi poddana została sala sportowa w Domu Młodzieńczego Hutnika w osiedlu Stalowym, z której korzysta większość sekcji Hutnika. Przełożony zostanie parkiet (który zaczął już „jeździć”), przebudowane zostanie zaplecze, wszystkie pomieszczenia zostaną odmalowane. Malowane również będą pomieszczenia biura klubu oraz świetlica. W okresie remontu sekcja brydża sportowego, która nie przerywa w wakacje swej normalnej działalności, organizować będzie swe cotgodniowe, piątkowe turnieje w Krakowie w sali „Geologa” przy alei Inwalidów.

Wychowawca młodych



W każdym klubie sportowym, szczególnie w dyscyplinach tzw. widowiskowych, popularnych wśród publiczności — największą rolę odgrywa wychowawca młodych. W tym celu należy utworzyć specjalną grupę młodych, która będzie wychowywać i kształcić ich pod względem fizycznym, intelektualnym i moralnym. W naszym klubie wychowawcą młodych jest m. in. mgr Jan Turek, który od lat poświęca wiele czasu i energii sprawom narybku piłkarskiego, pełniąc funkcję kierownika grupy młodzieżowej w sekcji piłki nożnej klubu sportowego Hutnik.

W każdym klubie sportowym, szczególnie w dyscyplinach tzw. widowiskowych, popularnych wśród publiczności — największą rolę odgrywa wychowawca młodych. W tym celu należy utworzyć specjalną grupę młodych, która będzie wychowywać i kształcić ich pod względem fizycznym, intelektualnym i moralnym. W naszym klubie wychowawcą młodych jest m. in. mgr Jan Turek, który od lat poświęca wiele czasu i energii sprawom narybku piłkarskiego, pełniąc funkcję kierownika grupy młodzieżowej w sekcji piłki nożnej klubu sportowego Hutnik.

KĄCIK TRZZ

Zarząd Fabryczny Towarzystwa Rozwoju Ziemi Zachodnich w HIL w ramach współpracy z Ośrodkiem Informacji i Kultury NRD w Krakowie, zorganizował wystawę pt. „Niemiecka Republika Demokratyczna a Europejskie Bezpieczeństwo”. Wystawa ta została przekazana do Kola TRZZ Wydziału Transportu Kolejowego (W-713) w celu zapoznania wszystkich pracowników wydziału z jej tematyką.

Ważnym akcentem zainteresowania problematyką niemiecką przez Kolo TRZZ W-713 jest to, że została założona biblioteczka zaopatrzone w literaturę o historii Ziemi Zachodnich i stosunkach polsko-niemieckich, z uwzględnieniem NRF i jej rewizjonistycznej polityki.

Potrzebni pracownicy w placówkach kolonijnych

Zorganizowano konkurs pt. „Co wiesz o Opolszczyźnie”, który odbył się w dniu 9 bm. Konkurs został przeprowadzony w obecności przedstawicieli ZF — TRZZ z Przew. Kola w tym wydziale. Z rozgrywek czterdzięciu finalistów wyłonionych zostało 3-ch półfinalistów, którym wręczono nagrody książkowe.

Wystawa z W-713 przekazana będzie Kolo TRZZ Wydziału Walcowali Zimnej oraz do innych Kól na terenie kombinatu Huty im. Lenina.

DZIĘKUJEMY...

plęciarszowi Hutnika Marianowi Synowcowi za pozdrowienia przesłane z obozu szkoleniowo-kondycyjnego w Celniewie.



Maszerują „Bartoszowcy”. Prezentują się rzeczywiście doskonale! Fot. ST. GAWLIŃSKI

Wprowadzie o jubileuszu 5-lecia popularnego Pułku Obrony Terytorialnej im. Bartosza Głowackiego donosiła już cała krakowska prasa, ale i my nie możemy odmówić sobie przyjemności zamieszczenia zdjęć z tej niezwykle miłej uroczystości, jaka odbyła się w ub. niedzielę w Pleszowie. Przypominamy, że dotychczasowy dorobek „Bartoszowców” jest rzeczywiście imponujący: przede wszystkim — budowa kombinatu i dzielnicy Nowa Huta, 3,5 mln złotych wy-

pracowanych w czynach społecznych, 640 litrów honorowo oddanej krwi, 90 tys. złotych przekazanych na Fundusz Budowy Szkół i Internatów, 30 tys. zł dla walczącego Wietnamu, 13 tys. zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka, 6 ufundowanych dla sierot książeczek mieszkaniowych. W pięcioleciu istnienia Pułku, zdobyło w nim wykształcenie ok. 2 tys. żołnierzy, a ok. 3 tys. uzupełniło szkołę podstawową. (dr)

Pięciolecie „Bartoszowców”



Dyplomy i wyróżnienia dla żołnierzy i oficerów.



Fragment trybuny — na pierwszym planie dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. Huszcza oraz sekretarz KW tow. M. Hebda.



Sztandar pułkowy „Złotą Odznaką za pracę społeczną dla miasta Krakowa” dekoruje przewodniczący MRN tow. E. Góra.

Z pracy Ligi Kobiet

- Karta obywatelskiego czynu przed V Zjazdem PZPR
- Konkurs — „Kobiety w klubie”

Ostatnio odbyło się Prezydium Zarządu Dzielnicowego Ligi Kobiet oraz narada z przewodniczącymi Kół LK, na których omawiano szereg aktualnych spraw tej organizacji. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć omówienie realizacji karty obywatelskiego czynu kobiety polskiej przed V Zjazdem PZPR — uchwały plenium Zarządu Wojewódzkiego LK w Gdańsku. Wezwano ono wszystkie Kola Ligi Kobiet na terenie kraju do włączenia się w realizację „Karty czynu”.

Apel ten podjęły m. in. kobiety regionu krakowskiego. „Karta” obejmuje szereg bardzo istotnych zagadnień jak praca na rzecz rozwoju organizacji LK, czyny społeczne, praca ideowo-wychowawcza oraz opieka nad dzieckiem. Sprawom tym nowohuckie Kola LK poświęca dużo uwagi, podsumowana zostanie dotychczasowa działalność (od początku bież. roku), przeprowadzi się szereg nowych akcji.

Drugim ważnym zagadnieniem jest udział w konkursie pt. „Kobiety w klubie” ogłoszonym z okazji 8 marca 1968 r., a zorganizowanym przez Zarząd Główny Ligi Kobiet oraz Centralny Zarząd Upopowszechniania Prasy i Książki

„Ruch”. Konkurs ten ma na celu ożywienie działalności kulturalno-oświatowej w klubach, a więc pole do pracy dla aktywistek i członkiń LK. Chodzi tu o zwiększenie czynnego udziału kobiet w działalności klubów, wniesienie do życia klubowego rozległej tematyki, jak: problemy rodziny i środowiska, kształtowanie stosunków międzyludzkich, podnoszenie kultury życia codziennego, pogłębianie wiedzy z zakresu zdrowia, i oświaty sanitarnej, urządzania mieszkań, racjonalnego żywienia, wychowania itp.

Konkurs trwać będzie do 31 stycznia 1969 r. Przewidziane są dwustopniowe eliminacje: miejskie i wojewódzkie.

W Nowej Hucie do konkursu zgłoszono następujące kluby: w os. Na Skarpie, Szkolnym (klub TPR), Teatralnym i Słonecznym. Chcąc uzyskać dobre wyniki, kluby te muszą zająć się jeszcze aktywniej propagowaniem czytelnictwa prasy, organizowaniem dyskusji czytelniczych, na temat programów radiowych i telewizyjnych (głównie o tematyce społecznej i moralnej), spotkań z lekarzami, prawnikami itp. Działalność klubów powinna także obejmować najmłodszych obywateli: organizowanie pomocy w nauce, „Ważna

sprawa jest podejmowanie czynów społecznych i spotkania z radnymi.

Zgodnie z regulaminem wśród tematów, uwzględnionych w zajęciach klubów powinny się znaleźć przypadające w tym roku rocznice: 20-lecie PZPR, 25-lecie Ludowego Wojska Polskiego i 50-lecie równouprawnienia kobiet w Polsce.

Dla zwycięzców konkursu przewidziane są nagrody zespołowe i indywidualne. Przy ocenie wyników konkursu brano będą pod uwagę m. in. takie elementy, jak aktywny udział kobiet w społecznej pracy klubu, współdziałanie klubu z Ligą Kobiet i innymi organizacjami, wygląd estetyczny klubu i otoczenia. Należy przy tym pamiętać, że w miesiącach jesiennych.

Tematem omawianym szczegółowo na zebraniach LK są również różnego rodzaju kursy, organizowane dla kobiet Nowej Huty. Dokonano oceny kursów i pokazów zarówno w Klubie „Ewa”, jak i w kołach osiedlowych. W jesieni bież. roku kontynuowana będzie nadal ta pożyteczna działalność; przewiduje się kursy żywienia zbiorowego, kroju i szycia, kosmetyczne, fryzjerskie itp. Przewidziane

GŁOS MŁODYCH

W olsztyńskich lasach...

Tym razem będzie to głos młodych o uczniach ZSZ dla młodocianych, „młodniaku”, nadleśniczym Aleksandrze Fudale i psie Azorze.

Mówią: sekretarz rady zakładowej A. Miodowicz (ciągle młody), wiceprzewodniczący ZMS J. Dudzik i przewodniczący komisji młodzieżowej przy radzie zakładowej P. Świeczka (obowiązkowo młodzi).

Nasí rozmówcy są pod świeżym wrażeniem z pobytu w Wyknie k. Niedzicy w Olsztyńskim. Tam właśnie przebywa 40 uczniów ZSZ dla młodocianych przy Hucie im. Lenina.

Mieszkają w pięknie położonym budynku nad jeziorem. Obozowy dzień zaczyna się o 6-tej pobudką. Kąpieli w jeziorze, śniadanie i o 7-mej pierwsze grupy wyjeżdżają do pracy. Pracują — w odległości 20 — 25 km od obozu — przy pielęgnowaniu młodego lasu. W języku leśników to nazywa się miodniak. Drugie śniadanie spożywają w plenerze a o 15 powróci do obozu. Tu pierwszy wita chłopców czujny obozowy stróż pies Azor. I czeka obiad. Jedzenie jest bardzo dobre, przeznaczane się na nie dziennie 30 złotych (część tej sumy — 12 zł — dopłaca huta).

Popołudnie mają już chłopcy dla siebie. Spędzają je na wycieczkach po okolicy, grach sportowych albo — w doskonale wyposażonym — leśnym klubie. Wypoczynek jest zresztą zorganizowany, kieruje nim instruktor. Komendantem obozu jest nau-

czyciel ZSZ J. Sudoł, któremu pomagają dwóch instruktorów, pracujących na równi z uczniami.

Hufiec pracuje bardzo solidnie. Tu obowiązuje zasada: jak praca to praca, jak zabawa to zabawa. Chłopcy oczyszcili już szmat lasu. I choć praca jest dość ciężka nie narzekają. Niektórzy nawet zamierzają zostać na drugi turus, na następne trzy tygodnie.

Po raz pierwszy Ochotnicy Hufiec Pracy z Huty im. Lenina wyjechał w Olsztyńskie w ub. roku. I wszystko wskazuje na to, że był to początek trwałych kontaktów. „Stara miłość nie rdzewieje” — artykułem pod takim tytułem powitała młodych hutników olsztyńska prasa. Zycielwie zainteresowanie okazują im miejscowe władze. Odwiedził obóz i sekretarz KW PZPR w Olsztynie tow. Stanisław Tomaszewski, wizytował hufiec sekretarz wojewódzkiej komendy OHP Franciszek Kagan.

Nadleśniczy w Wyknie — inż. Aleksander Fudala — znany jest z surowych wymagań. Ceni sobie solidną pracę — czego chłopcy nie mają mu za złe. Kiepski hufiec bywa tu tylko raz. Jeśli więc inż. Fudala wybrał sobie OHP z Nowej Huty to jest to dowód uznania za solidną pracę i właściwą postawę. Wyrazem tego uznania olsztyńskich gospodarzy było zresztą pismo, które jeszcze w ub. roku — po wyjeździe z Olsztyna pierwszego OHP ZSZ z Huty im. Le-

nia — nadeszło do krakowskiej komendy OHP.

Słowem: wszyscy są zadowoleni. Nadleśnictwu — które ma trudności z pozyskaniem siły roboczej — ułatwia to pielęgnowanie lasów. Uczniowie — łącząc przyjemne z pożytecznym — miło spędzają wakacje, poznają kraj, po czym wracają do namiotów z własnoręcznie zarobionymi pieniędzmi (otrzymują 500 zł). A wychowawcy mogą sobie „zaliczyć” dobrą robotę, którą zwykliśmy nazywać wychowaniem poprzez pracę.

Jeśli jednak zamierzamy skorzystać z gościnności gospodarzy pięknych olsztyńskich lasów i obozować tam i w najbliższych latach to trzeba się do tego nieco lepiej niż dotąd przygotować. To wymaga zorganizowanego, skoordynowanego wysiłku kierownictwa szkoły. Ośrodka Szkolenia Zawodowego, sztabu akcji „Lato” i ZMS. Przed wszystkim konieczny jest instruktor wychowania fizycznego, pełniący zarazem funkcje ratownika, nauczyciela pływania i organizatora gier sportowych. Nie wszyscy chłopcy umieją pływać a mieszkają tu nad jeziorem. To wielka odpowiedzialność! Brak też sprzętu wodnego: kół ratunkowych, pontonów, i łodzi.

To są sprawy do załatwienia. Szkoda byłoby z bliźnich powodów zrezygnować z tej formy wakacyjnego wypoczynku. Formy pod wszelkimi względami lepszej (choć 5-krotnie tańszej) niż obozy wypoczynkowe.

Listy z kolonii

Droga Redakcjo!

Barzo prosimy o opublikowanie tego listu na łamach Waszego pisma. Chcemy tą drogą przekazać serdeczne pozdrowienia dla naszych rodziców oraz zapewnić ich, że na kolonii jest nam bardzo dobrze. Urzeka nas piękno gór otaczających Piwniczą, chodzimy na wycieczki do lasu, kąpiemy się w Popradzie. Wrócimy opaleni, zdrowsi i wypoczęci.

Za zorganizowanie tak wspaniałego wypoczynku, pragniemy serdecznie podziękować Komitetowi Fabrycznemu PZPR, Radzie Zakładowej, Dyrekcji Huty

Piękny klub otrzymali ZBoWiD-owcy

Kto widział nowy lokal klubu Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Huty im. Lenina przed paroma miesiącami, ten może docenić jak ogromna to była praca. Praca społeczna. Koszty urządzenia finansował Zakładowy Dom Kultury; klub jest bowiem jego integralną częścią. Cały, gruntowny remont jest natomiast wspólnym dziełem pracowników kombinatu, czynnem społecznym na cześć V Zjazdu PZPR. Przed wszystkim pracowników: odlewni, wydziału mechaniczno-konstrukcyjnego, wydziału remontów budowlanych, wydziału remontów maszyn i urządzeń, wydziału sieci elektrycznych, wydziału cieplnego, OZR-u. Urządzenie wnętrza gustownie i z wyczuciem zaprojektowali — również bezinteresownie — artysta plastyk Janusz Trzebiatowski.

Powstał klub nie mający równego sobie w całym województwie. Klub-muzeum. Zapewnia on siedzibę działaczom ZBoWiD, wszystkim jego komisjom. Jest dla weteranów wojennych i ich rodzin miejscem wypoczynku po pracy — przy kawie, telewizorze, brydzu, czytanu pras. I będzie jedynym w swoim rodzaju lokalem, gdzie odbywać się mogą żywe lekcje najnowszej historii Polski dla młodzieży. Już zresztą zainteresowały się tym nowohuckie władze oświatowe.

Klub mieści się w osiedlu Górali. Duży napis — Związek Bojowników o Wolność i Demokrację — i ciekawa gablotka naprowadzają pod właściwy adres. Na parterze sala z telewizorem,

bufet, szatnia, prasa. Wchodząc na piętro. W hallu rzuca się w oczy ogromna kolorowa mapa: „Polacy na frontach II wojny światowej”. Odczytujemy z niej, że Polacy walczyli na wszystkich niemal frontach. I prawie wszędzie zatknięte są znaczniki „HL”, oznaczające miejsca walk, w których uczestniczyli pracownicy Huty im. Lenina. Mnóstwo jest tych znaczków! W gablotkach: wojskowe odznaczenia, różnorodnie pamiętki pochodzące z prywatnych zbiorów hutników, urny z ziemią przywiezioną w czasie raidu szlakiem bojowym od Lenino do Berlina — z 50-ciu miejsc bitew. Na ścianach: fotografie — powiększone pamiętkowe zdjęcia z okresu II wojny światowej. Wszystko pod wspólnym tytułem: „tam byliśmy”. Całość niezwykle interesująca. To będzie najbardziej przemawiająca do wyobraźni lekcja najnowszej historii, gdy współpracownicy, dzieci, rodziny rozpoznają na zdjęciach znajome twarze ludzi w różnych frontowych sytuacjach, często z wysokimi dystynkcjami wojskowymi.

Gospodarz klubu — ZBoWiD przy Hucie im. Lenina przygotował bogaty program działalności, zmierzający do nawiązania kontaktu ze społeczeństwem, do utrwalania pamięci o tamtych latach. W nowym klubie są ku temu warunki szczególnie dogodne. Jest tu bowiem duża sala kinowo-odczytowa

z urządzeniami do projekcji filmów. Wspomnienia sprzed 25 lat, ilustrowane filmami, połączone z oglądaniem autentycznych zdjęć i pamiętek, spotkania z młodzieżą, z rodzinami, żołnierskie wieczornice to — obok rajdów szlakiem walk — najważniejsze punkty w tym programie.

Organizacja ZBoWiD zrzesza w Hucie im. Lenina 350 osób. Jest to zapewne zaledwie jedna trzecia tych pracowników, którzy brali udział w walkach z hitlerowskim okupantem. Własny — doskonale wyposażony klub — przyciąga z pewnością do organizacji tych weteranów walk, którzy do niej jeszcze nie trafili.

Tym bardziej, że komisje ZBoWiD mają tu lepsze warunki do rozwinięcia działalności. Działają tu komisje: weryfikacyjno-odznaczeniowa, historyczna, socjalno-bytowa, interwencyjno-prawna, kulturalno-oświatowa.

Komisja weryfikacyjno-odznaczeniowa — Cz. Grzybowski, T. Libura, J. Dawczyński — pracuje nad tym, aby pozyskać dla Związku tych, którzy powinni do niego należeć, formułując wnioski o odznaczenia dla tych, którzy na nie zasłużyli.

Ważną rolę spełnia komisja historyczna, w której pracę zaangażowani są działacze ZBoWiD: W. Stanisławski, K. Szpejda, A. Pikula, S. Kurek, A. Woźniakiewicz. Gromadzi ona materiały historyczne, prowadzi kronikę wspomnień. Każdy z członków ma własny rozdziel w archiwum, które zamierza się powiększać. Każdy ma w osobnej teczce zgromadzone własne dokumenty z lat walki, do których dołącza się — gromadzone właśnie przez komisję historyczną — osobiste wspomnienia. Nad całą dokumentacją czuwa kierownik klubu A. Szydłowski, który z poświęceniem nadzorował cały jego remont i urządzenie.

Komisja socjalno-bytowa troszczy się o zapewnienie pomocy materialnej członkom organizacji, o opiekę w czasie choroby. Działają w niej: S. Stojakowski, J. Miłkowski, S. Mucha.

Pomoc prawną w różnych spornych kwestiach zapewnia zpowidowcom komisja interwencyjno-prawna — A. Piškarski i A. Bochenek.

Organizowaniem imprez, spotkań, kontaktów z młodzieżą zajmuje się komisja kulturalno-oświatowa w składzie: A. Jaworski, J. Żmuda, J. Moszczyński, M. Herod. Pracą całej hutniczej organizacji ZBoWiD, wykazującej dużą inwencję i aktywność kieruje zarząd: A. Dalkowski, W. Küntler, Cz. Grzybowski, J. Bugajski. (n)

Dlaczego w ZLZ nie ma kiosku spożywczego?

Od początku istnienia Centralnej Przychodni Specjalistycznej w HIL, nie ma tu nawet małego kiosku spożywczego. Ta drobna rzecz czasami nawet dżorzorganizuje pracę lekarzy, bo pacjenci długo czekają w kolejce, w końcu idą poszukać czegoś do jedzenia, a w tym czasie „kolejka przechodzi”.

Kioski spożywcze są bardzo oddalone od budynku przychodni. Najbliższe znajdują się — w budynku dyrekcji HIL i w biurowcu Mostostalu. A przecież nie chodzi jedynie o pacjentów. Również dla personelu lekarskiego i pomocniczego kiosk spożywczy bardzo by się przydał. Trzeba i w toku pracy coś przegryźć, względnie napić się czegoś zimnego, zwłaszcza, gdy upały doskwierają.

Uwagę tę, nie pierwszy już raz kierujemy do kierownictwa OZR. Czy naprawdę uruchomienie jeszcze jednego kiosku jest nieosiągalne?

M. Szymański
korespondent

Porady praktyczne

Corocznie notowane fakty wcale nie zmniejszają się ilości nieszczęśliwych wypadków powstałych w wyniku utonięć w czasie kąpieli na terenach odkrytych, mobilizują do akcji mającej na celu stałe przypomnienie o przestrzeganiu dyscypliny i porządku na plaży i basenie. Nieszczęśliwe wypadki nie będą miały miejsca, jeżeli w czasie kąpieli zachowa się umiar i maksymalną ostrożność.

Jeżeli już piszemy o zapobieganiu nieszczęśliwym wypadkom należałoby odpowiedzieć na pytanie, kiedy wolno się kąpać? A więc, nie należy nigdy wchodzić do wody wtedy gdy jej temperatura jest niższa niż 17 st. Ciało należy powoli oswajać z wodą przez stopniowe zanurzanie — trzeba bowiem wiedzieć, że bóle i skurcze mięśni, które były w wielu wypadkach zębne nawet dla doświadczonych pływaków, występują najczęściej w zimnej wodzie. Zażywać kąpieli można o każdej porze dnia, pod warunkiem, że odbywać się ona będzie w kąpieliskach oświetlanych i ogrzanych, nie wolno się jednak kąpać wcześniej niż dwie godziny po jedzeniu. Kąpielisko powinno być znane, mieć uregulowany brzeg i musi być strzeżone przez ratowników. Szczególnej opieki wymagają kąpiący się w jeziorach i morzach. Pływanie między fizyczne nawet wytrawnych pływaków — wyczerpanie następuje szczególnie szybko u dzieci i osób słabszych. Należy pamiętać, że samotne pływanie w dużej odległości od brzegu jest niedoświadczona. Osobom nie umiejącym pływać grozi niebezpieczeństwo nawet w wodzie płytkiej — niebezpieczne są również nagłe, wysokie fale przy brzegu morskim. Pamiętajmy, że z wody nie ma żartów! — kog., stanik.



Do opalania najszybciej nadają się dwuczęściowe kostiumy uszyte z cienkiego materiału. Można je uszyć z kretonów, satyny, lnu, — najładniej wyglądają wzorzyste (najmłodzieżowe w kwiaty). W prezentowaniu dzisiaj modelu prosimy zwrócić uwagę na oryginalnie skrojony

Na przykładzie os. Jagiellońskiego

Nieprzemysłana decyzja

Smieszne byłoby, gdyby ktokolwiek występował przeciwko motoryzacji. Wiadomo przecież, XX wiek, samochodów nam przybywa, a jeżeli tak, to muszą gdzieś garażować. Tak więc i w Nowej Hucie boks garażowe rosą jak grzyby po deszczu. Szkoda, że w początkowej fazie budowy dzielnicy nie pomyślano o przyszłości i już wtedy nie zaplanowano żadnych pawilonów na garaże, wolnostojących...

Właśnie o to chodzi! Powstał dziwny konflikt między posiadaczami samochodów, a pozostałymi mieszkańcami dzielnicy. A ponieważ większość ma rację... Ale do rzeczy. Tym razem chodzi konkretnie o osiedle Jagiellońskie. Wydział Architektury DRN wysilił się na super oryginalny pomysł: pawilony garażowe po kilka boksów każdy mają być budowane przy blokach nr. 22, 23, 24, 25 i 26 — stykając się węższą ścianą z budynkami mieszkalnymi, tuż obok balkonów umieszczonych na parterze. Chodzi zapewne o dodatkową atrakcję: wy-

dzierz sobie na balkon, masz piękny widok garażu, poudychasz trochę spalin, posuchasz rozkosznego szumu motorów... i rozboli cię głowa. A co bardziej nerwowa dostaną w końcu rozstroju. Cóż dopiero mówić o dzieciach, którym z roku na rok uszczupla się tereny zielone. Małych mieszkańców jest tu sporo. Około 150 dzieci w jednym bloku.

Mieszkańcy o decyzji Wydziału Architektury dowiedzieli się zbyt późno, ale jednak na czas, by czynić starania o zmianę nieprzemysłanej i delikatnie mówiąc — dziwnej decyzji. Wysłano pisma do DRN, MRN, KD PZPR itd.

Tymczasem w połowie czerwca przyszli cichaczem robotnicy, jak jeszcze mieszkańcy spalili, o godz. 3 nad ranem, zaczęli kopać fundamenty i zwozić zaprawę. Rano powstał niestychany rwetes: wybiegli mieszkańcy i przepędzili intruzów. Jednym słowem: wielka awantura na osiedlu.

I jeszcze jedno. Gdyby garaże wybudowano według pierwotnego projektu, powstanie przy blokach ciasnota nie do opisanie. Chodniki praktycznie nie mogą istnieć. Trzeba je usunąć, lub przedrzeć czy później zniszczyć je samochody. Ponadto dojdą nowe koszty: trzeba będzie przenieść altanki na śmieci (częściowo już to zrobiono) — oczywiście pod same okna, aby w mieszkaniach było więcej światła i wiatryś w zapachów. Zresztą San.-Epid. również został o tym poinformowany.

Co dalej? Wierzę, że zwycięży rozsadek i Prezydium DRN spowoduje cofnięcie nieprzemysłanej decyzji. Kiedyś zapewniano mieszkańców, że osiedle nie będzie zagęszczone. Są na to dokumenty. Jest sporo miejsca w pobliżu, aby zdobyć się na budowę garaży wolnostojących, w przybliżonej odległości od budynków mieszkalnych. Mieszkańcy mają prawo do minimum wygód, zwłaszcza, że mieszkają w nowym mie-



Materiały do budowy garaży zwiezione, ale spór między Wydziałem Architektury a mieszkańcami trwa. Tymczasem dzieci mają niezbyt bezpieczną zabawę, a w dodatku niszcza co się da. Czyli sprawa postawiona na głowie: najpierw trzeba było pociękać na ostateczną decyzję budowy boksów, a potem zwozić materiały.



W wyniku dziwnej decyzji, o której piszemy obok, zaczęto przenosić altanki na śmieci prawie pod same okna mieszkańców, a więc niezgodnie z przepisami i z wszelkimi elementarnymi zasadami higieny. Co na to San.-Epid?

Fot. J. Podlecki

POGODA

po DWÓCH tygodniach apacji, przy czym w Krakowie nie spada w tym czasie ani kropka deszczu, w czwartek przyszła gwałtowna zmiana. Po dużym spadku ciśnienia atmosferycznego nadciągnął od zachodu front ciepły, a na nim nastąpił wzrost zachmurzenia i „wyskoczyły” burze. Temperatura, która przed południem przekraczała 30 st., pod wieczór spadła do 15 st.

A jakie są widoki na najbliższe dni? Jak się zdaje, pogoda nie będzie już tak upalna i słoneczna, jak dotychczas. Niemniej, deszcz będzie chyba tylko przejściowy. Za frontem chłodnym, podążającym za ciepłym, zaznaczy się już w czwartek wzrost ciśnienia, co pozwala przewidywać, że w sobotę, a w każdym razie w niedzielę pogoda się poprawi. Temperatura podniesie się znowu powyżej 20 st., wystąpią przejaśnienia i rozpogodzenia.

PROMYK

OD OSTATNICH DNI CZERWCA, w dziesięciu szkołach dzielnicy goszczą kolonisti, dzieci i młodzież z różnych stron kraju. Są to reprezentanci województw: lubelskiego, rzeszowskiego, olsztyńskiego, koszańskiego, białostockiego i krakowskiego. Łącznie na I turnusie przebywa w Nowej Hucie blisko 1300 kolonistów. Współorganizatorami kolonii są przeważnie WZGS-y z miast wojewódzkich.

Wszystkie szczegóły, związane z pobytom kolonii w Nowej Hucie omawiano na specjalnie w tym celu zorganizowanej konferencji gospodarzy DRN z kierownikami obiektów kolonijnych.

Dozwolone są również najpiękniejsze sprawy turystyki. Dla dzieci niewątpliwie wiele atrakcji dadzą wycieczki, planowane m. in. do Ojcowy, Wieliczki, statkiem do Tyńca, Zakopanego, Oświęcimia. Zwiędzą one również najpiękniejsze

Mali goście w Nowej Hucie

zabytki Krakowa, Nową Hucę, a starsze dzieci zapoznają się z pracą hutników w kombinacie Huty im. Lenina.

Jak co roku organizowane będą dla kolonistów pogadanki na temat bezpieczeństwa ruchu drogowego, z okazji 22 Lipca oraz rocznicy 25-lecia Wojska Polskiego przewidziane są spotkania z uczestnikami walców, członkami ZBoWiD i inne. Imprezy te planowane są zarówno na I jak i na II turnusie, który rozpocznie się około 23 lipca.

Kolonistom udostępniono również szereg obiektów sportowych oraz boisk szkolnych. Tutaj prowadzone będą różnego rodzaju gry i zabawy. Spartakiada centralna dla kolonii Krakowa i Nowej Huty odbędzie się w Krakowie.

Jak w poprzednich sezonach mali czasowicze korzystać mogą z bezpłatnych kursów pływania, prowadzonych na basenie w Ośrodku Sportowo-

Wypoczynkowym na Zalewie. Nad zdrowiem dzieci, poza lekarzami kolonijnymi, czuwać będzie dyżurujący w czasie wakacji lekarz-pediatra w Poradni Specjalistycznej w Centrum B. W razie potrzeby wszelkiej pomocy udziela przychodnie Nowej Huty.

Poza 10 koloniami na terenie dzielnicy, Wydział Oświaty Prezydium DRN zorganizował dla dzieci wiejskich Nowej Huty wczas w mieście, w szkole w Branicach.

Obecnie ZD TPD jest w trakcie organizowania „małych form wczasów” w Nowej Hucie dla około 500 dzieci. Przewiduje się 10 tego rodzaju punktów. Komenda Hufca ZHP Nowa Huta, w ramach akcji pn. „Lato w mieście” zorganizowała 5 baz sportowych, przewidzianych dla około 700 dzieci.

Tak więc, mimo przerwy wakacyjnej w Nowej Hucie przebywa dużo dzieci i młodzieży, zarówno z innych województw, jak i tych, które z różnych powodów nie mogli opuścić naszego miasta. Dla nich robi się również starania aby spędzić okres letni wesoło i przyjemnie. **bg**

CO W TYGODNIU?

KINA

ŚWIT od 10 do 13 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Wilcze echo” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 14 do 22 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Fantomas wraca” produkcji francuskiej, doz. od lat 14.

ŚWIATOWID od 10 do 14 bm. godz. 16, 18 i 20 „Sanjuro — samuraj znikąd” panoramiczny film produkcji japońskiej, doz. od lat 16, od 15 do 18 bm. godz. 16, 18 i 20.15 „Ostatni cowboy” panoramiczny, produkcji USA, doz. od lat 14, od 19 do 25 bm. godz. 15.30, 18.00 i 20.30 „Bohaterowie Telemarku” film panoramiczny, produkcji angielskiej, doz. od lat 14.

ŚWIATOWID mała sala od 11 do 14 bm. godz. 15.00, 17.30 i 20.00 „Ostatni brzeg” produkcji USA, doz. od lat 16, od 15 do 18 bm. 15, 17 i 19 „W poszukiwaniu wczorajszej miłości” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16, od 19 do 22 bm. 15.00, 17.15 i 19.30 „Kopciuszek w potrzasku” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SPINKS godz. 15.45, 18.00 i 20.15 do 14 bm. „Westerplatte” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 15 do 17 bm. „Wspaniały rógacz” produkcji włoskiej, doz. od lat 18, od 18 do 21 bm. „Rio Conchos” produkcji USA, doz. od lat 14.

TEATR LUDOWY

nieczynny (przerwa urlopową)

PROGRAM TELEWIZJI OD 13 DO 19 BM.

SOBOTA

10.00 „Jej siedem wieczorów” — film fab. prod. CSRS, 16.00 INTERWIZJA Trójmiasto w lekkoatletyce (z Leningradu), 17.15 Wiadomości, 17.20 „Gawędy wilków morskich”, 17.35 Film z serii: „Świat, który nie może zginąć”, 18.00 „Warszawa, ja i ty”, 18.25 Święta młodzieży, 18.40 „Ojcowie i dzieci” — TV rajd reporterski, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Pegaz”, 20.40 „Mał pod łóżkiem” — film TV polski, 21.10 „Na upały najlepszy jest cocktail” — program estradowy, 22.00 Dziennik, 22.15 Wiadomości sportowe, 22.25 „Jej siedem wieczorów” — film fab.

NIEDZIELA

9.05 „Król oszustów” — cz. II film fab. prod. węgierskiej, 10.00 „Przypomnamy, radzimy”, 10.10 PKF, 10.20 „Koniec kariery szpiega”, 10.45 Radar, 11.00 INTERWIZJA „Wielki koncert w porcie” (z Berlina), 12.00 Wia-

domości Dziennika, 12.10 „W starym kinie”, 13.10 „Przygody trzech muszkieterów”, 13.35 „Wielka gra”, 14.30 INTERWIZJA Program filmowy, 15.30 Koncert z dedykacją, 16.00 INTERWIZJA Trójmiasto w lekkoatletyce — transmisja z Leningradu, 17.20 Kontrasty z cyklu „Piórkem i węglem”, 17.45 „Polska pieśń historyczna”, 18.25 Rajd reporterski po ziemi polskiej, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Zespoły muzyczne i piosenkarze studenckie, 20.50 „Przygody kapitana Blooda” — film fab. prod. USA, 22.15 Niedziela sportowa.

PONIEDZIAŁEK

15.15 INTERWIZJA — Koncert pieśni białoruskich (z Mińska), 17.20 Wiadomości, 17.25 „Tramp” — magazyn turystyczno-krajoznawczy, 17.45 „Kronika”, 18.00 Alarm, 18.15 „Wakacje dla wszystkich dzieci”, 18.40 „Eureka”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik, 20.05 INTERWIZJA „Na Śląskim Wawelu” — TV rajd reporterski po ziemi opolskiej, 20.40 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych, Leon Kruczkowski i „Niemcy”, 22.10 „Klasy” — magazyn aktualności filmowych, 22.40 Dziennik TV.

WTOREK

10.00 „Nieprzyjaciół u progu” — film fab. prod. radz., 15.55 Wiadomości, 17.05 INTERWIZJA — TELEFERIE, 18.20 Wakacyjny czyn, 18.35 „Rossana Schaffiro” — z cyklu „Sylwetki X Muzy”, 19.00 „Od Bałtyku do Oceanu Spokojnego”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Program estradowy, 20.50 „Naukowe lato” — progr. Red. Publ. Młodzieżowej, 21.20 „Pod niebem Paryża” — film fab. prod. franc., 23.10 Dziennik TV.

ŚRODA

10.00 „Tajemnica szyfru” — film fab. prod. rumuńskiej, 16.55 Wiadomości, 17.00 Dia dzieci — „Ula i gwiazdy”, 17.25 PKF, 17.35 „Nie tylko dla pań”, 18.00 Kronika, 18.15 „Jeździec Bajkał” — film prod. radz., 18.35 Magazyn Medyczny, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Poligon” — telewizyjny przegląd wojskowy, 20.35 „Pieśni Maquis”, 21.05 „Światowid”, 21.35 „Posłanie z róz” — film z serii „Alfred Hitchcock przedstawia”, 22.25 Dziennik TV.

CZWARTEK

10.00 Filmy z serii TV: „Barbara i Jan”, 17.10 Wiadomości, 17.15 „50 lat Rewolucji Październikowej” — film, 17.50 Telekram, 18.00 Bohater z ulicy Szarej, 18.15 INTERWIZJA „Polskie puszcze” — reportaż, 18.45 Gra Polska Kapela pod dyr. Feliksa Dzierżanowskiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Trybuna TV, 20.35 „Na tropie policjantów” — film fab. prod. ang., 22.05 „Tysiąc sześćset kilometrów na północ od Warszawy”, 22.35 Dziennik TV.

PIĄTEK

10.35 „Na tropie policjantów” — film fab. prod. angielskiej, 16.55 Wiadomości, 17.00 TELEFERIE, 18.10 „Kronika”, 18.25 „Czwarta zmiana”, 18.55 „Karykatury NOTA” 19.15 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 Dia „gi historyczne”, 20.35 V Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych Yves Jaminque — „Punkt C”, 21.55 „10 minut recenzji”, 22.05 „Próbny” — miesięcznik konsumenta, 22.30 Dziennik TV.

DZIĘKUJEMY

drużynie z W-26 pionu TE za nadesłanie nam pozrowienia z Rajdu Hutników „Pienniny 68”.

Duet wokalny ZDK — zdobył III-cie miejsce na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej

Zakończony niedawno Festiwal Piosenki Żołnierskiej w Kolobrzegu i Połczynie Zdroju przyniósł sukces zespołowi Zakładowego Domu Kultury Huty im. Lenina. Znane nowohuckiej publiczności z licznych imprez organizowanych dla załogi i mieszkańców dzielnicy siostry **Roma i Jolanta Doniec** wystąpiły tym razem jako reprezentacja estrady piosenki ZDK na tym ogólnopolskim spotkaniu pieśniarzy i piosenkarzy amatorów.



Ważne dla teatrów amatorskich

Jest naprawdę sezon ogórkowy dla teatrów, ale zespoły amatorskie działające na terenie Nowej Huty już teraz muszą myśleć o wyborze repertuaru do następnego sezonu teatralnego. Sygnalizujemy więc, że Zarząd Wojewódzki Związku Teatrów Amatorskich wydał stałobieżny ciekawy scenariusz pt. „Wesele krakowskie” w opracowaniu **Piotra Płatka i Józefa Łachnera**. W tekście piosenki ludowe.

Warto nabyć więc te broszurki i zacząć przygotowywać nowy program, który z pewnością spodoba się publiczności. Książeczka jest do nabycia wyłącznie w Zarządzie Wojewódzkim Związku Teatrów Amatorskich w Krakowie, pl. Szczepański 8.

Na co chorują hutnicy?

Jak wykazują dane statystyczne, w ub. roku nastąpił wzrost zachorowalności wśród załogi kombinatu. Łącznie z powodu różnych chorób załoga HiL opuściła w ub. roku 434.214 dni, w PPB HiL — 180.746. Główne przyczyny to choroby przewodu pokarmowego, układu oddechowego (grypy), nerwowego, choroby zakaźne i wypadki w pracy i poza pracą. Więcej zanotowano chorób np. skóry i kości. Zmniejsza się natomiast liczba zachorowań na gruźlicę.

Ogólnie należy stwierdzić, iż rok ubiegły cechował się większą zachorowalnością załogi, niż r. 1966. Wpłynęła na to zarówno grypa, jak i zatrucia pokarmowe w okresie letnim oraz wzmożona wypadkowość poza pracą. Do wydziałów, które wykazują szczególnie duży wzrost zachorowalności należą: Stalownia Martenowska, Odlewnia Wlewnic, Walcownia Błaż Gorących, Główny Mechanik.

W zakresie wypadkowości w pracy stwierdzono dalszą poprawę. Liczba wypadków stale maleje, niestety jednak to obniżenie wskaźnika częstotliwości idzie w parze ze wzrostem współczynnika cięż-

kości. Analiza tych zagadnień wykazała m. in. stałą tendencję wzrostu wypadków poza pracą, oraz obniżenie liczby wypadków w pracy, szczególnie złe.

Systematyczna analiza zachorowalności i absencji chorobowej ma duże znaczenie; w oparciu o jej wyniki ustala się listy chorych chronicznie, których przemysłowa służba zdrowia obejmuje czynnym nadzorem. Powinno to na wczesniejsze leczenie stanów chorobowych, głównie chorych z nadciśnieniem, chorobą wrzodową żołądka i dwunastnicy, gruźlicą płuc, chorobami skóry, nerek itp. Obserwacje te użytkowojują się także dla odpowiedniego ustalenia badań profilaktycznych.

Rezultaty niektórych analiz zachorowalności wykorzystywane są również dla programowania właściwych kierunków żywienia zbiorowego, czy regeneracyjnego, którym to zagadnieniem ostatnio poświęca się w HiL szczególnie dużo uwagi. **bg**

Krótko

Od czerwca, Obwodowy Urząd Pocztowo-Telekomunikacyjny w Nowej Hucie wprowadził nowość, jaką jest dwukrotnie na dzień doręczanie do wszystkich 55 rejonów dzielnicy różnego rodzaju przesyłek zwykłych, poleconych, przekazów pocztowych itp. Mieszkańcy przyjmują tę wiadomość z pewnością z dużym zadowoleniem...

Według ostatnich danych, termin zakończenia tynkowania bloków w tzw. starych osiedlach Nowej Huty ustalono na koniec 1969 r. Przypada to na rok jubileuszu dzielnicy: 20-lecie!

Do końca bież. roku wybudowanych zostanie ponad 16.500 m. kw. ulic oraz 93.600

m. kw. chodników. Nakłady na budowę nowych dróg i chodników wyniosą ponad 12 mln zł.

Najmłodsze osiedle dzielnicy: Bieńczyce Nowe liczą już około 35 tys. mieszkańców. Rejon ten posiada tylko jeden urząd pocztowy, w os. „XX-lecia PRL” drugi, w najbliższych miesiącach uruchomiony zostanie w os. Kalinowym. Liczba ta w dalszym ciągu będzie niewystarczająca w porównaniu do potrzeb. W zasadzie 1 urząd powinien obsługiwać około 10 tys. mieszkańców. A więc powinniśmy mieć już 4. Poza tym Bieńczyce stałe się rozrasta...

Niestety braki lokalowe nie pozwalają Dyrekcji Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego w Nowej Hucie na uruchomienie dalszych tego rodzaju placówek. **(bg)**

Handlowe nowinki

W najbliższym czasie sklep nr 80 (b. „Gallux”) otrzyma nowy lokal po sklepie spożywczym nr 137 w os. Zgody. Przeniesienie tej placówki planowane było już od dawna, obecnie, dzięki staraniom Dyrekcji MHD Art. Przemysłowymi plan jest w trakcie realizacji.

Otwarcie nowego lokalu przewidziane jest w ostatnich dniach lipca. *****

Kolejna zmiana, to przeniesienie sklepu nr 54 (półhurt

metalowy) z os. Teatralnego na os. Urszule bl. 1 (po sklepie warszawskim). W wolnym lokalu przy os. Teatralnym otwarty zostanie w sierpniu sklep piaperski, dobrze zaopatrzony w przybory szkolne. Potrzeba otwarcia tego rodzaju sklepu w tym rejonie poruszana była na spotkaniach z wyborcami. Jest to jeden z postulatów mieszkańców.

Wszystkie przesunięcia w sieci handlowej robione są z myślą o wygodzie mieszkańców Nowej Huty.

nej do końca bm, zerpuwano około 30 prac artysty.

W SALONIE TPSP

W lipcu i sierpniu można tu oglądać obrazy mistrzów polskich. M. in. spotkać można takie nazwiska, jak: **Pitśchmann** („Portret pani Słowackiej”), **Damazy Kotowski** („Autoportret z paletą”), **Józef Rapacki** („Wież kościoła Mariackiego”), **Blanka Mercere** („Portret Krajewskiego”), **Jan Matejko** („Rodzina”), „Głowa konia”), **Aleksander Mroczkowski** („Tatry”), **Józef Setkiewicz** („Kozacy”), **Włodzimierz Tetmajer** („Kazimierz Wielki”), **Julian Fałat** („Nieśwież”), **Stanisław Ignacy Witkiewicz** („Portret prof. Sinki”), **Wincenty Wodzinowski** („Moja ciotka”).

Wystawa czynna jest codziennie (z wyjątkiem poniedziałków), w godz. od 10 do 18, w Salonie TPSP przy Alei Róż 3. **(bz)**

NOWE WYSTAWY

W GALERII „RYTM” w ZDK HiL

W lipcu, w Domu Kultury HiL, przy ul. Majakowskiego 2 zwiędzić można ciekawą ekspozycję, na którą składają się plakaty polityczne, społeczno-kulturalne i satyryczne nowohuckiego artysty plastyka **Józefa Dyndy**. Studiował on na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, dyplom uzyskał w r. 1965.

Od tego czasu plastyk brał udział w szeregu wystaw: Młodej Grafiki Krakowskiej w 1956 r., w Salonach TPSP w latach 1958-62, w I i II Biennale Grafiki w Krakowie. Uczestniczył również w wystawach z okazji XV-lecia PRL. W Nowej Hucie brał udział w ekspozycjach środowiskowych plastyków, ponadto ma

na swym koncie 2 wystawy indywidualne w Klubie MPiK w Nowej Hucie, w 1962 r. i 1964.

Józef Dynda uczestniczył także w wystawach zagranicznych np. w wystawie plakatu polskiego w Kopenhadze i Rzymie, w wysławie satyry polskiej w ZSRR, NRD, Korei, Wietnamie oraz ekspozycji grafiki krakowskiej w Bratysławie.

W konkursach na plakat zdobywał wielokrotnie nagrody, za prace pt. „Rozbrojenie”, „22 Lipca”, „Rocznica Rewolucji Październikowej”, „1 Maja”. Znany jest również ze współpracy z niektórymi pismami, jak: „Zdarzenia”, „Szpilki”, „Zebra”, „Dziennik Polski”, „Gazeta Krakowska”, „Kaktus” i „Żołnierz Polski”. Na obecnej wystawie, czyn-

Z notatnika obserwatora

To nie zachęta...

Bardzo narzekają lokatorzy sąsiadujący z „Zachętą” na osiedlu Stalowym na zapachy wydobywające się z okienka... WC tej restauracji. Dokuczliwe to zwłaszcza w upały, kiedy trzeba koniecznie otwierać okna w mieszkaniach. Brzydka sprawa, zwłaszcza jeśli chodzi o placówkę gastronomiczną, w której porządek w pomieszczeniach sanitarnych obowiązuje na równi z przestrzeganiem przepisów higieny w całym lokalu. Za naszym pośrednictwem sąsiedzi „Zachęty” proszą jej kierownictwo o zrobienie porządku z tym nieprzyjemnym pomieszczeniem!

Zapomniane osiedle?

Wiadomo, że nasi hutnicy mieszkają nie tylko w samej Nowej Hucie, ale również w osiedlach łączących ją ze starymi dzielnicami Krakowa. Na przykład na osiedlu Wierzyńska i Ugorka. Stąd Notatnik zapuszcza się nieraz w swoich wędrówkach również w tamte strony. Bardzo ładne są bloki na Ugorku, na który najłatwiej dostać się autobusem linii nr 113 z Ronda. Ale trudno zachwycić się porządkami panującymi na tym osiedlu. Wprawdzie jest ono ciągle jeszcze w okresie rozwojowym, ale nie ma usprawiedliwienia dla dziesiątków brudnych pa-

pieców walających się przy ostatnim przystanku autobusu nr 113. Rzeczywiście wspaniałymi blokami, z nowoczesnością, która predystynuje to nowe osiedle do współzawodnictwa o tytuł najładniejszych osiedli mieszkaniowych Krakowa.

Czyżby odległość od centrów Krakowa i Nowej Huty tak wpływała, że nikt nie poczuwa się do stałej opieki nad całym osiedlem i jego ulicami? Pierwszy wniosek, to potrzebna założenia większej ilości koszy na śmiecie. A drugi, no, cóż — odnosi się do samych mieszkańców Ugorka: nie powinno się śmiecić, nawet gdy nikt tego nie widzi...

Na kolonii w Piwnicznej

W ub. niedzielę odwiedziliśmy 280 dzieci, przebywających na kolonii w Piwnicznej. Żyją tam bardzo dobrze, dzięki świetnej organizacji i troskliwej opiece personelu, starającego się, aby naszym milusińskim niczego nie brakowało. Dbają o to szczególnie — kierownik kolości **WOJCIECH GAWLIC**, kierownik do spraw pedagogicznych — **ZDZISŁAWA TENDERA**, intendent **EDWARD BISKUP**, **KAZIMIERA** i **BOG-**



Tradycyjna gra w piłkę jest zawsze ulubionym zajęciem. Czynnym wypoczynkiem jest wskazywanie...



Po kąpeli i zabawach obiad smakuje nadzwyczajnie. Menu zresztą urozmaicone: rosół z grysiem, kurczęta z młodymi ziemniakami i surówką, kompot z czereśni.



Zabawa zabawą, ale odpocząć trzeba. Po obiedzie obowiązuje dwie godziny ciszy. Młodszy zasypiają, starsze dzieci mogą czytać.



O godz. 17 dzieci otrzymują owoce lub porcje lodów i... na spacer. Kolacja dopiero o godz. 19, można więc zrobić ładną wycieczkę. Okolice są naprawdę piękne.

Satyra w prasie

Amerykane mają pełne usta frazesów o pokoju, a równocześnie w dalszym ciągu bombardują Demokratyczną Republikę Wietnamu, siejąc śmierć wśród ludności cywilnej.



Amerykański iluzjonista na dywanowym samolocie... (P. PIANDA)

DAN HNATOWIE — sprawujący opiekę lekarską oraz wszystkie wychowawczy i wychowawcy dzieci. Specjalne uznanie należy się szefowej kuchni **ANNIE BUCZEK**, która naprawdę gotuje doskonale, co potwierdzili wszyscy koloniści. Dziełnie pomagają jej dziewczęta w kuchni, nieprzystosowanej zresztą do gotowania dla tak wielkiej liczby dzieci.

W programie dnia — opalanie się nad wodą, kąpiel (jest

ratownik!), można też nauczyć się pływać. Ponadto spacerować do lasu, a nawet wycieczka do Krynicy, która miała się odbyć w ub. środę. Jednym słowem, szybko upływa czas i gdyby nie tęsknota za rodzicami, byłoby naprawdę wspaniale. Warto też dodać, że w tym roku kolonia w Piwnicznej jest „mieszana” — dziewczynki wraz z chłopcami. Eksperyment bardzo się udało: trwa rywalizacja w czystości sal, w zachowaniu się i w pracach społecznych.

Dzieci są zdrowe, wesołe, pogodą dopisuje. Czegoż można jeszcze pragnąć? (dr)

ZDJĘCIA: J. PODLECKI



Przed południem dzieci najchętniej spędzają czas nad wodą. Można się opalić i popływać.

Na szklanym ekranie

„WILCZE ECHA”
REŻYSERIA: **ALEKSANDER ŚCIBOR-RYLSKI**
PRODUKCJA: POLSKA
KINO: „ŚWIT”, DO 13 BM.

Jeszcze tylko dziś mamy okazję zobaczyć „polski western” pt. „Wilcze echa”. Po trzech filmach kameralnych o tematyce moralno-obyczajowej („Ich dzień powszedni”, „Późne popołudnie”, „Jutro Meksyk”) Aleksander Ścibor-Rylski zwrócił ponownie uwagę na czasy wojny i wyzwalańia ziem polskich, którym tyle miejsca poświęcił w swej twórczości literackiej i scenopiskarskiej. Jest on, jak pamiętamy, autorem scenariuszy filmów „Cień”, „Piłki dla Aurelii” i „Rok pierwszy”.

Pierwszym filmem Ścibor-Rylskiego odwołującym się do tamtych czasów był sensacyjno-kryminalny „Morderca zostawia ślad”. W czasie jego realizacji reżyser powiedział: „Sądzę, że lata 1945—46 stanowią niewyczerpane źródło problemów mogących zainteresować realizatora filmowego, jak również widza. Okres ten stanowi materiał nie tylko dla dramatu psychologicznego, ale może dostarczyć inspiracji w zakresie komedii, filmu przygodowego i sensacyjnego”.

Spełnieniem tej zapowiedzi są właśnie realizowane w kinie westernu „Wilcze echa”. Akcja filmu toczy się w Bieszczadach, kilka lat po wojnie, która trwała tu o wiele dłużej niż w innych rejonach Polski. Tereny te były

widownią tragicznych wydarzeń — przez trzy lata bandy ukraińskich nacjonalistów spod znaku UPA prowadziły walkę z władzą ludową. Ginęli ludzie, płonęły wioski i osady. Ci, którzy ocalili z rozbitych sotni banderowskich, chronili się w dawnych bunkrach, doskonale zamaskowanych kryjówek, osłaniających ich przed światem, którego nie chcieli zaakceptować. Zabierali ze sobą ponure i niezabójcze tajemnice: zrabowane skarby, dowody zdrady i mordów. Rozszyfrowanie tych tajemnic nie raz przepłacał życiem żołnierz, milicjanci i funkcjonariusze służby bezpieczeństwa.

Opierając się na faktach, realizatorzy ukazali w „Wilczych echa” przede wszystkim przygodę. Ucieczki, pojedynki, podstęp i cudowne ocalenia — tak charakterystyczne dla filmu przygodowego — spotykamy tu na każdym kroku. Jest również dziewczyna, która pomaga głównemu bohaterowi w walce o triumf sprawiedliwości.

Chorążego Słotwiny — wesołego, niechętnie podporządkowującego się rozkazom i regulaminowi — reżyser traktuje z lekkim przymrużeniem oka, ale przygody bohatera nie przekraczają granicy prawdo-

podobieństwa. To samo dotyczy rysunku postaci Słotwiny, który nie może znaleźć swego miejsca w mierzącym do porządku i ładu świecie, marząc wciąż o przygodach, w jakich uczestniczył na bieszczadzkich poloninach. Sympatyczny chorąży z „Wilczych echa” jest typowym bohaterem filmu przygodowego, ale przekazuje też część prawdy o ludziach, którzy walczyli o spokój w Bieszczadach.

W roli chorążego Słotwiny zobaczymy bardzo sympatycznego aktora radzieckiego **Bruno O'ya**, w dalszych rolach grają: **Irena Karel**, **Marek Perepeczko**, **Ryszard Pietruski**, **Zbigniew Dobrzyński**, **Mieczysław Stoor**, **Andrzej Szalawski**, **Bronisław Pawlik**, **Janusz Kłosiński**, **Leopold Nowak** i inni.

Film jest barwny i szerokoekranowy. (dr)

KSIĄŻKI

Adam Cabała — „Arsenal grobów” — Książka napisana przez byłego hitlerowskiego więźnia pracującego w niemieckich zakładach „Dora”, gdzie wytwarzano broń rakietową. Autor był członkiem ruchu oporu i brał udział w akcjach sabotażowych. Wyd. Literackie, cena 28 zł.

Walentin Katajew — „Święta studnia” — Jedna z najnowszych książek znanego i cenionego u nas radzieckiego pisarza. Jest to krótka filozoficzna powieść. PIW, cena 10 zł.

Henryk Syska — „Okruchy zdarzeń” — Historia mazurskiego ruchu ludowego rozwijającego się w oparciu o powstałą przed 72 laty Mazurską Partię Ludową. LSW, cena 10 zł.

Medard Przyłpiak — „Człowiek pod wodą” — Cenna pozycja dla amatorów nurkowania. Jest to zbiór wszelkich danych na temat sztuki nurkowania oraz zestawu różnego rodzaju sprzętu klasycznego i lekkiego. MON, cena 12 zł.

Olgierd Czerniewicz — „Chwast” — Wspomnienia starego war-

szawskiego tapicera — ciekawie i autentycznie ukazany debiut literacki ekonomisty z zawodu. Wyd. Literackie, cena 20 zł.

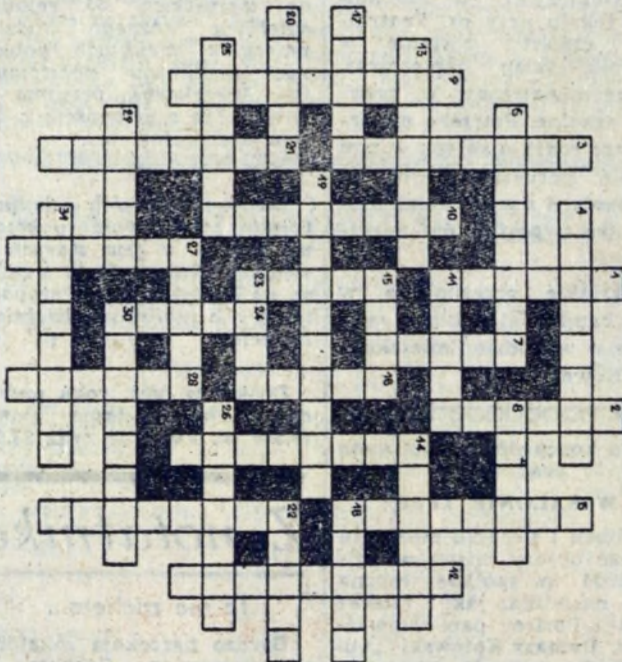
Kącik filatelistyczny

Jubileusz 75-lecia ruchu filatelistycznego w Polsce — Ministerstwo Łączności uczciło wydaniem dwóch nowych znaczków. Pierwszy z nich przedstawia portrecik dziecka trzymającego znaczek i poświęcony jest równocześnie tegorocznemu Dniu Znaczków. Drugi znaczek — przedstawiający balon pocztowy unoszący się nad miastem, wydany jest dla upamiętnienia wielkiej filatelistycznej imprezy urządzonej z okazji 75-lecia — Międzynarodowej Wystawy Filatelistycznej, która odbędzie się w dniach od 28 lipca do 11 sierpnia br. w Poznaniu. Wartość nominalna znaczków wynosi po 60 gr. (kp)



• Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe •

KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. dał okazję Cyceironowi do wygłoszenia kilku słynnych mów, 6. kociak z Soplucowa, 8. doświadczony żołnierz, 11. b. dużo wojska, 13. smutny pojazd, 14. sztolnia do forticy lub do banku, 15. zwierzę ziemnowodne lub człowiek niebezpieczny, 17. miasto włoskie ze słynnym uniwersytetem założonym w 1222 r., 18. plaça od sztuki, 19. autorka Pana Balcera w Brazylii, 20. najszybszy bieg konia, 22. matka bolejąca po śmierci dzieci, 23. egzemplarz jakiegoś zwierzęcia, rośliny itp., 25. duże miasto włoskie zdobyte przez 2-gi Korpus Polski w dniu 8. 7. 1944 r., 26. puszcza ziarno do ziemi, 27. naczynko z uszkiem, 29. garaż na narzędzia, 30. faszystowski system organizacji państwa, 31. błyskawiczny list.

Pionowo: 1. może być geograficzna, klimatyczna i in., 2. biegły, 3. miasto znanych przywódców z roku 1454, 5. wielkie nieszczęście, 7. to samo co 11 poziomo, 9. imię żeńskie, 10. popularne określenie B.B., 12. kopia na papierze światłoczułym, 14. część Krakowa z nowym szpitalem dla dzieci, 15. jedno ze zbóż, 16. ogień święty u pogańskich Litwinów, 21. procentowe wynarodzenie od wartości transakcji, 22. naddatek, 24. kaptan męski, 27. otwór aż do jądra ziemi, 28. portiera.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 27

KRZYŻÓWKA I

Poziomo: 4. kołysanka, 6. kopyto, 7. choroba, 8. rozkaz, 11. zbir, 12. zaraza, 14. kontakt, 17. chłodnica, 18. tokowisko, 21. nabytek, 23. szaleń, 25. pies, 28. Lechia, 29. Rumunia, 30. istota, 31. inwokacja.

Pionowo: 1. głuchota, 2. warokcz, 3. skazaniec, 5. strawa, 6. karp, 9. zjazd, 10. dobosz, 13. zacier, 15. tusz, 16. płyn, 19. Wiech, 20. obierzyna, 22. Babinicz, 24. ateusz, 26. symptom, 27. baka.

KRZYŻÓWKA II

Poziomo: 2. fuzja, 5. Tartu, 6. rowek, 7. rekin, 9. bagno, 11. apasz, 14. stop, 15. litr, 16. stora, 19. aneks, 21. giser, 22. skala, 23. ulung, 24. taras.

Pionowo: 1. marża, 2. futro, 3. arena, 4. tenis, 8. kompleks, 9. bilans, 10. nester, 12. patron, 13. zakres, 17. trakt, 18. agnat, 19. Argus, 20. Kutno.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 26 WYLOSOWALI:

1. **Marla Piątek** — N. Huta, os. Ogrodowe 6 m. 21,
2. **Marla Degórska** — Poczta Stronie, wieś Zekrzów, pow. Wadowice, Państwowy Dom Dziecka;
3. **Edmund Wądołowski** — Kraków, ul. Armii Ludowej 6 m. 5;
4. **Józef Pijanowski** — N. Huta, os. Teatralne 16 m. 88;
5. **Zofia Kotnis** — N. Huta, os. Hutnicze 8 m. 14.

BONY WYSŁAMY POCZTĄ.

LITERÓWKA



Zmieniając każdorazowo jedną (zawsze inną) literę, utworzyć trzy nowe wyrazy tak, aby od słowa „warta” dojść do „kusza”. Ostatnia litera „a” w każdym wyrazie pozostaje bez zmiany.

Rozwiązania prosimy kierować na adres redakcji do dnia 19 lipca br. Wśród czytelników, którzy nadesłali prawidłowe rozwiązania, redakcja rozlosuje nagrody — bony książkowe.

„GŁOS NOWEJ HUTY”.
Adres redakcji: Huta Im Lenina. Telefony: bezpośredni — 428-99, przez centralę HIL 401-00 401-20, wewn. 48-11 (red. odpowiedzialny), 55-61 (sekretarz red.) Druk: Drukarnia Prasa w Krakowie, ul. Wielopole 1. L-15